Nr. 314 (z dod. por.). Dnia 13 listopada. Sroda. Dnia 1 (13) listopada 1889 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 141.

— Jutro, o godz. 7-ej zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawione będą egzekwje z kazaniem za dusze zmarłych członków bractwa św. Tekli.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, ku czci N. Sakramentu, odprawiona będzie jutro, o godzinie 9-ej zrana, solenna wotywa.

— **W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.**

— W kościele **św. Kazimierza (panien sakramentek)** jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Podróż cesarza Wilhelma do Monzy i zjazd z cesarzem Franciszkiem Józefem w Insbruku, który jutro w południe nastąpi, tłumaczy sobie opinja publiczna powszechnie jako dowód, że ostatnie spotkania się głów panujących pozostawiły położenie europejskie *in statu quo*. Rozwiązanie kwestyj wiszących nad widnokręgiem uważano za przedwczesne, wyrozumiano wzajemnie, że nadanie im bystrzejszego toku mogłoby doprowadzić niepotrzebnie do wstrząśnień i przewrotów. Dzisiejszy stan rzeczy może czas jakiś jeszcze potrwać bez szkody dla interesów tego lub owego mocarstwa. Może przyszłość przyniesie porę dogodniejszą do rozpatrzenia się przedmiotowego i spokojnego w sytuacji, może stępi ostrza kontrastów! Na teraz przymierze potrójne wystarcza do zabezpieczenia pokoju. Zdaje się, że nie w innem świetle patrzył na fizjognomję stosunków europejskich lord Salisbury, wznosząc swój toast optymistyczny na bankiecie lorda majora w Guildhallu.

Mowa angielskiego *premiera* cechowała się w zakresie polityki wewnętrznej niebywałą stanowczością, w zakresie zewnętrznej, międzynarodowej, tak silną otuchą w pokój, w płodność usiłowań monarszych, w szczerość ich chęci, jakiej dotąd nie zauważono u lorda Salisbury. O ileż posępniej rysował się mówcy z Guildhallu widnokrąg europejski w roku zeszłym w tymże samym dniu, o tejże samej godzinie. „Barometr polityczny zdaje się niewątpliwie podnosić w kierunku pokoju,” powiedział prezes gabinetu angielskiego i słowa te, jako skrzydlaty frazes, cechujący chwilę, powtarzane będą za nim z pewnością po tysiąc razy, dopóki — barometr nie spadnie znowu zwykłą koleją rzeczy atmosferycznych.

W każdym razie szczerszym był lord Salisbury, zapewniając, że w programie polityki irlandzkiej rządu nie zajdzie żadna zmiana i że o wycofaniu wojsk angielskich z nad Nilu, mimo ujawniających się tak szorstko rozdrażnień francuskich, nie może być mowy wobec oczywistego rozwoju sił i ruchliwości mahdiego, który wydziera z rąk Emina baszy egipskie prowincje ekwatorjalne, plądruje Gondar, stolicę abissyńskiej prowincji Amhara i grozi pochodem na Egipt.

„Próbą jeneralną dla tych, którzy gotowi są pierś swą przeciwstawić bagnetom”, nazwał deputowany bulanżystowski jednego z okręgów paryskich, Paweł Méry, projektowaną na wczoraj demonstrację na placu Zgody i przed gmachem Bourbonów. Próba jeneralna nie powiodła się; od tygodnia blisko werbowano po przedmiejskich winiarniach i knajpach *camelôtów*, oszołomiano ponętnemi obietnicami anarchistów, blankistów i ś. p. ligistów, aby w dniu otwarcia izb przyłożyli ręki do zaimprowizowania małej rewolucyjki na ulicach Paryża. Zdaje się, że wszystko to było nadaremne; nie znalazło się dosyć żywiołów, gotowych do spróbowania szczęścia wobec rozwiniętych przez sprężystego p. Constansa rozległych środków zaradczych. Dla zapobieżenia oczywistemu fiasku, odwołano w ostatniej chwili widowisko. Dzień wczorajszy był nowem zwycięztwem rzeczypospolitej.

Przewódca junimistów rumuńskich, p. Carp, oświadczył ministrowi Lahowaremu, który imieniem gabinetu prowadził z nim układy o zaniechanie opozycji, że stronnictwo jego tak długo nie może z zaufaniem i sympatją zbliżyć się do rządu, jak długo w łonie jego zasiada *enfant terrible*, p. Verneskn. Poświęcenie tego ministra jest koniecznem, jeżeli p. Katardżi zechce utrzymywać się przy władzy, albo uniknąć konieczności rozwiązania izb, na które król Karol się nie zgadza.

Br. Z.

Czy kupować akcje?

(Korespondencja specjalna *Kurjera warszawskiego.*)

Petersburg 9-go listopada.

W jednej z poprzednich korespondencyj (nr. 296 *Kurjera*) staraliśmy się objektywnie wyjaśnić nowy stan rzeczy co do przyszłości kolei wiedeńskiej i wykazać, iż dopóki nie nabędziemy odpowiedniej ilości akcyj tej kolei, o losy tego, dla kraju arcyważnego przedsiębiorstwa, spokojnym być nie można.

Tymczasem *Słowo* w nrze 246-ym zamieściło artykuł pod tytułem „Najwłaściwszy obrót”, który wprawdzie traktuje kwestję bardzo poważnie i unika co do formy charakteru polemicznego, lecz stanowisko waszego korespondenta w sprawie skupywania akcyj kolei wiedeńskiej wówczas, gdy obecny, sztucznie wyśrubowany kurs ich, obniży się do odpowiedniego obecnej ich wartości poziomu, nazywa „odpowiedniem dla bankierów, spekulantów, ale nie dla tych, którzy chcą traktować sprawy ze stanowiska interesu publicznego”.

Ponieważ tego rodzaju wystąpienie poważnego organu może osłabić poczucie potrzeby nabywania akcyj kolei wiedeńskiej, prawdopodobnie zaś przypisać je należy nieświadomości pewnych, zapadłych już postanowień rządowych w kwestjach taryfowych, uważamy przeto za istotny obowiązek odpowiedzieć na nie kilkoma uwagami.

Słowo wskazuje nam pożądańszy inny zwrot; jego zdaniem, „działalność powinna pójść w kierunku, który w bardzo przezornem przewidywaniu przyszłości już został wytknięty w akcie koncesji, udzielonej przez rząd Towarzystwu akcyjnemu kolei wiedeńskiej, mianowicie w artykule 15-ym tej koncesji, w którym powiedziano, że gdy dochód akcjonarjuszów przejdzie 10% pierwotnego kapitału, rząd ma prawo domagania się od kolei obniżenia taryf; wszystko inne wobec tego, według *Słowa*, na piątym planie pozostać powinno”.

Zobaczmy, jakie realne podstawy ma sympatyczny postulat *Słowa*...

W przedmiocie taryf jasno i kategorycznie wypowiedziano w miesiącu sierpniu:

1) że na kolei warsz.-wied. polecono zniżyć taryfy na przewóz węgla, szczególniej na małych odległościach, i że wsku-

HODOWLA LUDZI.

(Dokończenie.)

Rozpatrzmy przedewszystkiem różne rodzaje chorób. Pomimo swej mnogości, dają się one podzielić na dwa działy: na choroby zakaźne i choroby ustrojowe. Przyczyną pierwszych jest zawsze obecność zarazka, t. j. organizmu niższego, rozwijającego się kosztem organizmu wyższego i powodującego jego rozkład. Do tego typu należą choroby zaraźliwe, jako to: suchoty, przymiot, trąd i t. p. Dziedziczenie przeto tych chorób przez potomstwo objaśnia się poprostu zarażeniem jednego organizmu przez drugi. Nie jest to wszelako jedyna droga rozpowszechniania ich zarazka. Ilość ich jest tak wielką, że znajdują się one wszędzie niemal. Aby jednakże przyjąć się, wymaga zarazek odpowiedniego gruntu. Ztąd też, jakkolwiek wszyscy jesteśmy wystawieni na działanie tych niższych organizmów, nie wszyscy podlegamy odnośnym przypadłościom chorobowym. Ofiarami stają się tylko osobniki przysposobione odpowiednio, t. j. nieodporne, wyniszczone, wątłe. I w tych wszakże organizacjach widzimy przy innych warunkach sprzyjających słabnięcie zarazka w szeregu pokoleń. Na tej zasadzie polega szczepienie różnych chorób. Widzimy, że z upływem czasu mnóstwo chorób gwałtownych przeszło w formy łagodniejsze, lub **całkiem straciło na sile. Przed wiekiem** ospa tak była pospolitą, że twarz nieoszpecona nią liczyła się do wyjątków; obecnie tak utraciła na sile, że upowszechnia się myśl zniesienia ochronnego szczepienia. To samo odnosi się do innych chorób, oraz do owych strasznych zaraz morowych, trądu i t. p. Te same choroby wytępiają teraz całe rasy pierwotne, jak np. samojedów, indjan Ameryki i tuziemców Australji.

Tak więc widzimy, że organizmy, które noszą w sobie ślady różnych chorób, odznaczają się szczególną odpornością i istnieją doskonale w tych warunkach, w jakich giną organizmy o krwi czystej, niezakażonej. Pierwsze z nich podlegają cierpieniom w stopniu znacznie słabszym; przytem podlegają im te tylko, które są szczególniej wątłe, słabe i wyniszczone. Najlepszym przeto środkiem zapobiegawczym jest utrzymywanie organizmu w pełni sił.

Osiągnąć to można tylko przez przestrzeganie warunków hygjenicznych. Posilny pokarm, umiarkowana praca, czyste powietrze, swobodny umysł, dają organizmowi siły do walki ze szkodliwemi wpływami. Przy tych warunkach nawet dziecię rodziców zakażonych będzie w większości wypadków silnem i zdrowem, bo organizm nie przyjmie zarazka. Przy warunkach przeciwnych, wszędzie obecne mikroorganizmy przyjmą się i rozpoczną dzieło zniszczenia w organizmie, pochodzącym od najzdrowszych rodziców.

Z tej to przyczyny klasy zamożne, mimo że sztucznie utrzymują przy życiu jednostki bardzo nawet nędzne i niedołężne — odznaczają się dłuższem **czasem, małą śmiertelnością i najmniej podlegają** epidemjom. Natomiast klasy niższe, szczególnie robotnicy, mimo swobodnego działania doboru naturalnego, dają najwięcej ofiar epidemjom, przedstawiają najbardziej rażące przykłady wyradzania się. To nam objaśnia, jaką drogą olbrzymy płodzą karłów, silni—słabych, dzielni—niedołężnych.

Toż samo widzimy, jeżeli przejdziemy do chorób ustrojowych, pomiędzy któremi, oprócz różnych przypadkowych kalectw, spotykamy przeróżne formy cierpień nerwowych.

Cierpienia te często idą rodzinami, nie znaczy to jednak, że nabyte raz muszą przechodzić na potomstwo prawem dziedziczności. Najnowsze badania naukowe stwierdzają, że przyczyna tych cierpień tkwi w nieharmonijności ustroju jednostki. Pamiętać bowiem należy, że na osobnik każdy składają się dwie jednostki różnych płci, każda zaś jednostka jest znów ze swej strony produktem skrzyżowania różnych jednostek.

Każda z tych jednostek wnosi swą część do organizmu nowego. Pierwiastki te niezawsze łączą się w harmonijną całość, lecz nieraz tworzą zlepek niezrównoważony. Wskutek tego ustrój zachowuje się w różnych punktach odmiennie wobec tych samych bodźców zewnętrznych, naruszając równowagę i wywołując zamieszanie funkcyj organicznych. Następstwem jest rozdźwięk duchowy, niestałość, zmienność stanów i wrażeń, dysharmonja uczuć, wreszcie zupełny rozstrój systemu nerwowego. Ta dysharmonja, asymetrja ustroju, przejawiając się w rodzicach, może przejawiać się w dzieciach, ile że one **posiadają z pierwszymi wspólność pierwiastków;**

tek tego rada Towarzystwa kolei warsz.-wied. przedstawiła projekt sporządzony, lecz taki, iż zastosowanie go da taki sam dochód, jaki dają obecnie działające taryfy;

2) że gdyby na kolei warsz.-wied. zastosowana została wprost taryfa, przepisana przez ustawę kolei iwangr.-dąbr., dochód tej kolei zmniejszyłby się o rs. 600,000; przepisanie tak niskich taryf na węgiel na kolei iwangr.-dąbr., której dochód został przez rząd poręczony, jest pewnego rodzaju ofiarą skarbu państwa na rzecz przemysłu w obrębie kolei dąbrowskiej, byłoby więc rzeczą naturalną, aby rząd zażądał podobnej ofiary ze strony akcjonarjuszów kolei warsz.-wied.;

3) taka ofiara posłużyłaby na rzecz przemysłu rozwijającego się pomyślnie i przy teraźniejszej taryfie na węgiel kamienny i mogłaby *wywołać narzekania przedstawicieli przemysłu gubernij centralnych na wzmocnienie i tak już uprzywilejowanego stanu przemysłu w Królestwie Polskiem.*

Z wywodami powyższemi trudno się zgodzić. Twierdzenie, jakoby przemysł Królestwa miał warunki uprzywilejowane, nie ma podstaw. Szczegółowy rozbiór porównawczy każdej z gałęzi tego przemysłu na zasadzie cyfr i faktów dowodzi, że jeżeli przemysł w Królestwie może współzawodniczyć z przemysłem gub. wewnętrznych, pochodzi to w znacznej części ze skutków położenia, wytworzonego całym szeregiem ograniczeń w innych sferach działalności ekonomicznej.

Lecz bądź co bądź, jeżeli nawet uda się w sferach właściwych wyrobić przekonanie, że wypowiedziane twierdzenie opiera się li tylko na rozszerzanych bezpodstawnie wieściach ze sfer konkurujących i obronić przemysł od dalszych następstw, to jednakże i w takim razie liczyć na inicjatywę w obniżeniu taryf jest mniej, niż prawdopodobnem.

W każdym razie jedynym organem, który w tej materji, jak i w ogóle w kwestji utrzymania dotychczasowych porządków na kolei wiedeńskiej starania czynić może, jest rada zarządzająca, której wybór w całości zależy od zebrań ogólnych akcjonarjuszów. Zatem nic prostszego, że dopóki nie będziemy posiadali poważnej liczby akcyj kolei warsz.-wied., dopóty przyszłe rządy naszą koleją będą zawisłemi od p. Lysena lub innych podobnych akcjonarjuszów.

„Nowy zwrot" zasadzający się na zainteresowaniu rządu w podziale czystego dochodu kolei wiedeńskiej nie poprawia położenia. W ogłoszeniu rady zarządzającej kolei warsz.-wied., zwołującem nadzwyczajne zgromadzenie akcjonarjuszów na d. 5-ty grudnia r. b., czytamy:

„Na podstawie prawa z d. 8-go marca 1889 r. o taryfach kolejowych, p. minister skarbu zatwierdził w d. 5-ym sierpnia t. r. „Czasowe przepisy co do środków usunięcia konkurencji między kolejami z powodu przewozu towarów" i ogłosił te przepisy za pośrednictwem rządzącego senatu w *Zbiorze praw i rozporządzeń rządowych* d. 9-go sierpnia 1889 r. nr. 85.

Ze względu na te przepisy i na wzmiankowane prawo, ministerjum skarbu obowiązane jest zdecydować kwestję usunięcia konkurencji między kolejami warsz.-wied. a dąbrowską, podniesioną przez tę ostatnią drogę.

Zważywszy, że wprowadzenie w wykonanie tego środka odbije się dotkliwie na rezultatach finansowych eksploatacji drogi, a nadto, mając na uwadze zainteresowanie rządu w dopłatach z tytułu zagwarantowania dochodów kolei dąbrowskiej, rada zarządzająca kolei wiedeńskiej za najlepsze wyjście z tej kwestji uznała zaproponowanie rządowi ze strony towarzystwa tej kolei bezpośredniego uczestnictwa w dochodach kolei wiedeńskiej przez rozdział zysków między akcjonarjuszów i rząd."

Zapatrując się ze stanowiska *Słowa*, należałoby powiedzieć radzie: a więc oddajecie część dochodów z poboru opłat przewozowych temu, od którego zależy ustanowienie taryf, czyż przez to nie zainteresowaliście go w tem, ażeby raczej dbał o podwyższenie, niż o zniżenie dochodów?...

Taki przecież zarzut byłby niesłuszny, bo przedewszystkiem z doświadczenia wiemy, iż czynione propozycje są często tylko formalnie dobrowolne. Nadto wobec obaw skupu drogi, krok uczyniony przez radę uważać należy za usprawiedliwiony. W niczem jednakże nie zmienia to położenia w stosunku do kwestji taryf.

P. Wyszniegradski, o którym pisze *Słowo*, iż zanadto dużo dał dowodów zdolności finansowych i *umiejętności w przestrzeganiu interesów skarbu*, o obniżce taryf sam myśleć nie będzie.

Z powyższego okazuje się, że i obecnie doradzane przez nas kupno akcyj kolei wiedeńskiej nie przestało być dla kraju potrzebą istotną.

Nie rozumiemy też, jakim sposobem *Słowo* z nawoływań naszych o kupno akcyj wyprowadziło wniosek, „jakoby wszystko, co się w przyszłości stanie na kolei wiedeńskiej, nic nas nie obchodziło, ponieważ akcje są w obcem ręku", i „jakoby jedynym interesem było obniżenie kursu akcyj, aby je znów krajowcy nabyć mogli".

Po takiem wytłumaczeniu zamiarów naszych *Słowo* dodaje: „może to być stanowisko odpowiednie dla bankierów, spekulantów, ale nie dla tych, którzy chcą traktować sprawy ze stanowiska interesu publicznego".

Nieporozumienie widocznie powstało ztąd, iż *Słowo* nie oddzieliło teraźniejszości od przyszłości. Rzeczywiście, czy rząd pobierać będzie $^2/_3$ z przewyżki nad 6 rubli od akcyj, czy mniej lub więcej, finansowo mało nas to obchodzi; samo *Słowo* stwierdza, „że prawie wszyscy akcjonarjusze miejscowi, korzystając z nienaturalnie wysokiego kursu, sprzedali akcje swoje ze znacznym dla siebie zyskiem". Lecz rzecz inna co do przyszłości, o którą nam chodziło, gdyśmy doradzali kupno akcyj, jeżeli bowiem nie chcemy narazić przemysłu naszego, musimy odzyskać stracone stanowisko. Pozostawienie losów kolej wyłącznie w rękach niemców, dzisiejszych posiadaczy akcyj, byłoby czemś więcej, aniżeli błędem...

Zgromienie zaś przy tej sposobności przez *Słowo* bankierów może być w niektórych razach słusznem, lecz nigdy względnie do ich udziału w administrowaniu naszemi kolejami.

Pomijając akcje kolei wiedeńskiej, których—jak powszechnie utrzymują—niewieleby dziś w kraju się znalazło, spójrzmy na „zyski" z akcyj kolejowych w ogóle...

Wszystkim wiadomo, że rodzina Kronenbergów do dziś dnia posiada i przedstawia corocznie na ogólnem zgromadzeniu akcjonarjuszów przeszło 20,000 sztuk akcyj kolei nadwiślańskiej. Reprezentują one według obecnego kursu przeszło 2 miljony rs., a przynoszą dochodu po 5% czyli 100,000 rs. Bank państwa od pożyczek specjalnych na papiery publiczne pobiera obecnie 7½%. Gdyby więc fundusz 2 miljonów rs. użyto na wydawanie pożyczek na zastaw papierów, otrzymanoby 50.000 rs. dochodu więcej.

Prezes kolei dąbrowskiej, Bloch, posiada i przedstawia ogólnemu zebraniu przeszło 10,350 sztuk akcyj kolei dąbrowskiej, co stanowi według kursu akcyj na giełdzie berlińskiej kapitał 1,860,000 rs., akcje zaś te przynoszą dochodu poręczonego przez rząd po potrąceniu podatku rs. 90,666 rocznie. Zmniejszenie przeto dochodu z wyżej przytoczonego powodu wynosi 49,000 rs.

Vice-prezes kole dąbrowskiej, Goldstand, przedstawia, o ile wiemy, na ogólnem zebraniu akcjonarjuszów 3,073 sztuk akcyj, a zatem ponosi straty 14,700 rs.

Dla bankierów lokowanie funduszów w akcjach kolei wyżej wzmiankowanych jest pewną stratą, przy odpowiednim bowiem aparacie, który każdy z nich posiada, mogą oni, nie oddając na lichwę, jak ich posądziło jedno z pism (a z jaką słusznością wyżej wykazaliśmy), osiągać daleko większe dochody od swoich kapitałów.

Dla osób nie znających stosunków dodać musimy, iż wynagrodzenia roczne prezesów i członków rad za „reprezentację" i pracę ich na kolejach nadwiślańskiej i dąbrowskiej nie przekraczają kiku tysięcy rs. dla każdego.

Popełniono błąd, wypuściwszy akcje kolei wiedeńskiej z kraju, starajmy się go naprawić.

Właśnie przy nowej kombinacji wydawania rządowi $^2/_3$ części dochodów po nad 6 rs. od akcji, niebezpieczeństwo może się okazać większem, aniżeli kiedykolwiek.

Względną też tylko wartość mają uspakajające wywody *Słowa*, „iż *epizod belgijski* już minął" i że „chociaż zagranica dziś posiada więcej akcyj, niżeli kiedykolwiek, bo nabyła po wysokim kursie prawie wszystkie udziały tutejszych akcjonarjuszów, o zaprowadzeniu porządków belgijskich na kolei już nic nie słychać".

Rozważmy tylko — a wszak to czasy niedawno — coby się dziś działo z opłatami przewozowemi, gdyby pierwotnie wybrane przez p. Lysena prezydjum pozostało niezmienione i gdyby p. Lysen'a nie powstrzymano od wykonania znanego, a wygłoszonego z taką emfazą programu na zjeździe w Brukselli! Pamiętaćby go powinni wszyscy...

P.

Cztery pocałunki i jeden... policzek!

Różnemi drogami chadzają karjery artystów.

Bywają ciężkie, obficie najeżone kolcami, trudem, zawodami; bywają jednak i lekkie, usłane różami, pełne powodzenia i uznania.

Nie do najcięższych zaliczyć wypadnie karjerę pani P., znanej artystki węgierskiej, jednocześnie: śpiewaczki i aktorki.

Cztery pocałunki i jeden tylko policzek zapewniły jej przyszłość.

Posłuchajmy, co o pierwszych krokach swoich na scenie opowiada sama piękna artystka, bo piękną była i jest nią jeszcze pani P.

Słowa jej, w kółku dobrych znajomych wyrzeczone, dostały się do dzienników węgierskich, za któremi powtarzamy, co następuje:

„Jak wam wiadomo—mówi pani P.—wystąpiłam po raz pierwszy w jednem z większych miast Siedmiogrodu i zaraz po debiucie tym z pewnym ajentem teatralnym zabawna spotkała mnie scena.

Ajent ów był już niemłodym człowiekiem, widocznie jednak wpadłam mu w oko, bo, zbliżywszy się do mnie po przedstawieniu, rzekł głosem pełnym namaszczenia:

— Chcesz, moje dziecko, zostać aktorką? Bardzo dobrze! Kiedy się jest tak piękną, no to i talent się znajdzie. Ja mam związki tylko z pierwszorzędnemi scenami i wprowadzę cię na najpierwszą z nich. Będziesz artystką, braknie ci jednak jeszcze wyświęcenia, przyjmij je więc odemnie—tu ajent złożył na czole mojem pocałunek—i uważaj mnie za ojca swojego.

Wkrótce potem przedstawiono mnie dyrektorowi jednego ze znaczniejszych teatrów. I temu musiałam się zapewne podobać, bo, przywoławszy mnie do swego gabinetu, rzekł do mnie na cztery oczy:

— Jesteś pani zaangażowana. Za parę dni wystąpisz przed elitą publiczności naszej. Najlepsze zachowam dla ciebie role, a teraz przyjmij odemnie zadatek—tu dyrektor pocałował mnie—i proszę uważaj mnie niby swojego wuja.

Po pierwszej próbie zjawił się w mojej garderobie reżyser:

— Śpiewasz pani i grasz wspaniale—mówił—w jednym tylko duecie z pocałunkami dostrzegłem braki. Nie całuje się tak (i pocałował mnie), ale tak (i znowu mnie pocałował). No, nie żenuj się, ja pragnę twojego dobra, chcę ci być ojcem chrzestnym na scenie.

Tak więc, miałam już ojca, wuja i ojca chrzestnego. Nie na tem wszakże koniec, znalazł się i kuzyn.

Po przedstawieniu zgłosił się do mnie jeden z młodych krytyków.

---

przejawy te wszakże nie są bynajmniej koniecznemi. Przez szczęśliwy związek ze sobą, dwa niezgodne w sobie organizmy mogą wydać organizm zupełnie harmonijny. I odwrotnie, dwa zupełnie normalne, lecz niedobrane, lub pod szkodliwemi wpływami będące organizacje wydadzą organizm nieskładny, niezrównoważony.

Te są przyczyny, dla których z rodziców zdrowych duchowo powstaje potomstwo nieudolne i rozstrojone.

Tem też objaśniają się: powszechny rozstrój całych społeczeństw, epidemje pesymizmu, samobójstwa, neurastenji i t. p. przejawy „choroby wieku". Zazwyczaj ten rozstrój duchowy spotykamy w chwilach szczególniej krytycznych, kiedy warunki bytu stają się szczególniej ciężkiemi, bezpieczeństwo mienia i życia mniejsze, rozdźwięk między ideałem a rzeczywistością potężny. Widzimy wtedy gromadne obłąkania i różne formy szałów religijnych, erotycznych, krwiożerczych i t. p.

Taką epidemję widzimy w XI-ym wieku, kiedy głody, wojny i ucisk sprowadziły powietrze morowe i śmiertelność grożącą wyludnieniem Europy. Podobny stan rozdrażnienia widzimy w Palestynie i Rzymie w początkach naszej ery, we Francji w końcu XVIII-go i w całej Europie w bieżącem stuleciu.

We wspomnieniu pośmiertnem o jednym ze swych towarzyszów wygnania zwracał Heine uwagę na epidemję obłąkania i samobójstwa, grasującą pomiędzy emigrantami niemieckimi około połowy bieżącego stulecia. *C'est étonnant, comme vous êtes énervés, vous autres gens du Nord*, mówił pewien znakomity francuski lekarz do piszącego te słowa.

Tak więc przyczyna zwyrodnienia rodzaju ludzkiego nie leży w tem, że ludzie wątli lub podlegający cierpieniom wstępują w związki małżeńskie; przyczyna tkwi w coraz gorszych warunkach materjalnych i moralnych, w jakich żyje ludność cywilizowanej Europy. Wyciskający soki żywotne germański militaryzm, wypływające zeń ubóstwo powszechne, trudność utrzymania egzystencji, wyczerpująca i siły przechodząca działalność, zażarta walka o byt, zdziczenie obyczajów, niepewność i trwoga o przyszłość, a obok tego pojmowanie i pragnienie ideału—oto przyczyny, które sprowadzają skarłowacenie, zwyrodnienie, rozstrój duchowy, słabość fizyczną i umysłową.

W tych warunkach nie pomoże żaden dobór sztuczny, ani eliminacja. Będzie to tylko uznaniem symptomów zewnętrznych z pominięciem źródła cierpienia. Póki przyczyny złego istnieją, póty zawsze widzieć będziemy, że najsilniejsi nawet i najzdrowsi płodzić będą charłaków i kaleki. I odwrotnie, skoro znikną przyczyny złego, z nędznych, wątłych i rozstrojonych wyjdzie pokolenie silne, zdolne i piękne. Natura sama wyeliminuje słabszych, pozostawi zaś tych, którzy żyć i trwać mogą.

Bez sztucznych i wstrętnych sposobów odrodzi się społeczeństwo, siłą rozwoju swego, siłą konieczności, która sprawia, że nawet złe warunki, niepokojąc i denerwując ludzkość, podnoszą jej gorączkową energję, dzięki której dąży na nowe tory, z przyśpieszoną szybkością do swego ostatecznego celu: doskonałości i powszechnego szczęścia.

Witold Ziemiński.

— Debiutantką pani jesteś zaledwie — mówił do mnie — przychodzę więc ofiarować jej pomoc swoją i radę. Całość przedstawienia dzisiejszego wcale dobrze wypadła, jeden tylko duet z pocałunkami zasługiwałby na krytykę. Właściwie to wina reżysera, że pani nie objaśnił, wypadnie to wszakże na przyszłość poprawić o tak (i pocałował mnie). Tylko nie żenuj się pani, ot, chciej mnie uważać, jako starszego wiekiem i doświadczeniem, za kuzyna.

Ledwo za krytykiem drzwi się zamknęły, aliści wpada do mnie partner mój, pierwszy tenor:

— Droga koleżanko!— woła już z progu.— Nie mogłem przenieść na sobie, żeby ci dziś jeszcze nie wyrazić całego uwielbienia dla twojej gry. Wspaniałą byłaś, porywającą! Tylko ta scena z pocałunkami... To było zimne. Pozwólże mi, mnie, który brata pragnę ci zastąpić, na parę drobnych wskazówek. W chwili, kiedy wołasz: „Ja kocham cię, niechaj ci o tem pocałunek świadczy", powinnaś mnie pani objąć o tak...

I oto nagle wydało mi się, że doprawdy w jednym dniu zawiele zdobyłam sobie „krewnych", to też tenor, nie dokończywszy objaśnień, opuścił mnie z napuchniętą nieco twarzą.

Poskarżył się biedak reżyserowi, ale ten go wyśmiał, szukał sprawiedliwości u dyrektora, ale dyrektor nazwał go „bezwstydnym", udał się nareszcie do krytyka, ale krytyk nazajutrz porządnie go w jednem z pism obrobił..."

Tyle słów pani P. Od siebie dodamy chyba, że niezle jest w teatrze miewać dużo kuzynów. (+)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum komunikacyj powzięło myśl otwierania stacyj meteorologicznych na ważniejszych stacjach kolejowych i stacjach żeglugi parowej. Stacje takie postanowiono otwierać co 150 wiorst. Koszta urządzenia ich obliczono na 60,000 rs., z których część poniosą towarzystwa kolejowe i żeglugi.

= Według *Now. wr.*, ministerjum komunikacyj stara się o prawo powierzania czasowo zarządom kolejowym poboru specjalnego podatku, przeznaczonego głównie na budowę dróg podjazdowych.

= *Petersb. wied.* notują, iż, dzięki lepszemu sortowaniu wełny russkiej, zbyt jej na rynkach zagranicznych znacznie się powiększył.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum spraw wewnętrznych opracowało projekt, tyczący się ulepszeń w przesyłaniu i karmieniu aresztantów przed oddaniem ich władzom sądowym.

= Ministerjum dóbr państwa, pod którego zarządem pozostają lasy skarbowe, postanowiło wprowadzić w administrowaniu ich pewien stały system, mający na celu nietylko eksploatowanie zasobów leśnych, ale także i samą hodowlę lasów. To mając na względzie, postanowiono, aby wszelkie roboty leśne i hodowlane dokonywane były nie według technicznych kosztorysów na każdy rok sporządzanych, lecz stosowane były do pewnego szerszego planu, opracowanego co do robót eksploatacyjnych na lat pięć, a co do hodowli lasu na lat dziesięć. Plany takie, po zaopinjowaniu ich przez specjalny komitet leśny przy ministerjum dóbr państwa, podlegają zatwierdzeniu ministerjum, które ma prawo zaprowadzać w nich zmiany, oraz wskazuje porządek i sposób uskuteczniania danych robót. Fundusze potrzebne na jedne i drugie roboty obliczone zostały: co do robót hodowlanych na całe dziesięciolecie na rs. 1,501,187, czyli przecięciowo po rs. 150,000 rocznie, na roboty zaś leśne na lat pięć rs. 778,925, czyli rocznie przecięciowo po rs. 155,000. Przytem zalecone zostało dokonywać przedewszystkiem roboty ważne i pilne w granicach planu zatwierdzonego przez komitet leśny. Do robót gospodarczych, t. j. mających na celu hodowlę lasów, należą: zasiewy i sadzenie drzew iglastych i liściastych, zaprowadzenie i utrzymywanie szkółek drzewnych, uzupełnianie uprawy, dopomaganie naturalnemu odrostowi drzewa i hodowla doświadczalna; do robót leśnych zaliczono utrzymywanie granic i znaków pomiarowych, urządzanie ogrodzeń dla konserwacji szkół i zagajników, budowę mostów, dróg, przepraw, zwłaszcza tam, gdzie roboty te dokonywać się mają kosztem skarbu, poprawianie uszkodzonych sadzonek, wytykanie porębów i duktów, oczyszczanie z leżaniny, oczyszczanie wód i rzek, tępienie szkodliwych owadów, osuszanie błot i karczunek. Prócz tego w Królestwie Polskiem mają być podjęte roboty około ulepszenia lasów, a właściciele lasów prywatnych zaopatrywani będą w materjał do zasadzania lasów. Ludzie niezamożni, ujęci na szkodzie w lasach skarbowych, obowiązani będą szkodę tę odrabiać, przyczem skarb dawać im będzie pożywienie. Nowy system wprowadzony zostaje w kraju turkiestańskim jeszcze w r. b., a w innych miejscowościach w roku przyszłym 1890.

= P. minister komunikacyj zalecił zarządom i inspekcji kolejowej czuwać nad tem, aby w bufetach stacyjnych nie używano do potraw masła sztucznego (*oleomargarinu*). W razie wykrycia nadużycia tego rodzaju, winni usunięci będą od utrzymywania bufetów.

= Ministerjum spraw wewnętrznych wyasygnowało na r. p., pomiędzy innemi, następujące sumy dla różnych instytucyj i bibljotek publicznych russkich w Kijowie, Kamieńcu, Grodnie i Dorpacie po rs. 800 i dla takiejże bibljoteki w Płocku rs. 300; dla teatrów warszawskich rs. 30,000; dla instytutu muzycznego w Warszawie 7,600 rs.

= *Birż. wied.* zaprzeczają pogłoskom pism niemieckich, jakoby ministerjum finansów myślało o wypuszczeniu nowej 4% renty kolejowej na sumę 100 miljonów rubli. Pogłoskę tę uważają *Birż. wied.* za pozbawioną wszelkiej podstawy.

= Wskutek odezwy p. o. oberpolicmajstra, polecono zTowarzystwu kolei konnej dopełnić reparacyj uszkodzonego między relsami bruku na ulicach: Żelaznej, Lesznie, Muranowskiej, Powązkowskiej i Dzikiej; na innych ulicach, jak: Granicznej i Marszałkowskiej gdzie uszkodzenia spowodowały roboty kanalizacyjne i wodociągowe, reparacja ma być dopełniona na koszt magistratu. Zawiadamiając o tem, p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom donieść po upływie 17-go b. m., w których punktach bruk nie został naprawiony, a to celem przedsięwzięcia względem Towarzystwa kolei konnej środków przewidzianych w kontrakcie.

= W sporządzonym świeżo przez zarząd miejski wykazie regulacji ulic, między innemi, ulice: Sienna (od Twardej do Sosnowej), Karmelicka (od Leszna do Nowolipia), Krochmalna w kilku miejscach, i na całej przestrzeni: Mylna, Przeskok i Mirowska zakwalifikowane zostały do rozszerzenia i w tym celu dla nowo budowanych domów wytknięto obowiązującą linję regulacyjną.

= Ponieważ ruch towarowy na kolei nadwiślańskiej nieustannie się zwiększa, a przy braku taboru ruchomego, transporta, idące z dróg południowo-zachodnich na tutejsze koleje częstokroć zalegają na stacji Kowel, zarząd więc kolei południowo-zachodnich odniósł się do ministerjum komunikacyj o pozwolenie zwracania tych transportów na Brześć, to jest na kolej terespolską, prosząc jednocześnie o ustanowienie w tym kierunku specjalnej taryfy przewozowej.

= Przewodniczący w komitecie budowy szpitala dla obłąknych w Tworkach, t. r. Wiłujew, wystąpił z przedstawieniem do rady miejskiej dobroczynności publicznej o wyjednanie sumy rs. 7,874, potrzebnej jeszcze na wewnętrzne urządzenie tego szpitala.

= Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej dobroczynności publicznej zatwierdzony został na rok 1890-ty ogólny etat Instytutu oftalmicznego, ustanowiony na 50 chorych, na rs. 13,800 rocznie.

= Przez pół roku, tj. od dnia dzisiejszego do d. 12-go maja r. p. włącznie, dziesiątki i piątki srebrne przyjmowane będą przez wszystkie kasy rządowe w Królestwie Polskiem ze stratą 25%, tj. po $3^3/_4$ i $1^3/_4$ kop.

= Z Petersburga donoszą nam, iż w poniedziałek, o godz. 11-ej zrana, w kościele św. Stanisława odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Chałubińskiego.

= JE. ksiądz Sotkiewicz, biskup sandomierski, już przyjechał do Warszawy w towarzystwie kanonika katedralnego i regensa konsystorza, ks. Stanisława Zdzitowieckiego. Dostojny pasterz zajmuje mieszkanie u biskupa-sufragana ks. Kazimierza Ruszkiewicza, a celem przybycia jest zasięgnięcie porady tutejszych lekarzy. Ks. Sotkiewicz, został dotknięty porażeniem nerwu twarzowego, wskutek czego nastąpiło skrzywienie oka i nosa. Miejscowy lekarz w Sandomierzu, dr. Samborski, usilnie nalegał na wyjazd do Warszawy. Dziś ma się odbyć konsyljum lekarzy tutejszych, którzy wskażą odpowiednią kurację.

= P. Leon Gnoiński, dotychczasowy dyrektor kolei nadwiślańskiej, w dniu wczorajszym ustąpił z zajmowanego stanowiska, oddając zarząd kolei panu M. Paszkowskiemu. Czy dyrektorem kolei nadwiślańskiej zostanie p. Daragan, dotychczas nie wiadomo, oprócz bowiem niego ministerjum przedstawiło dwóch kandydatów: pp. Świeczenko i Akułowa, inżenierów dróg i komunikacyj.

= Przez czas urlopu dra Baranowskiego, ordynatora szpitala Dzieciątka Jezus, obowiązki te zastępczo spełniać będzie p. Hewelke.

= Nowy proboszcz.

Przybył już do naszego miasta ks. Siemiec, nowy proboszcz parafji św. Antoniego.

Poprzednio ks. S. bawił przez lat cztery w Łodzi, gdzie pozostawił po sobie jaknajlepsze wspomnienia.

Zasługi zacnego kapłana wymienia *Dziennik łódzki* w swym numerze niedzielnym.

Dziełem ks. Siemca jest wzniesienie w Łodzi nowej świątyni Wniebowzięcia N. Marji Panny w miejsce dawnego kościołka drewnianego, on to bowiem powziął inicjatywę w tej mierze, gromadził fundusze na budowę i do ostatniej chwili się nią zajmował.

Dzięki staraniom ks. S. doprowadzono do porządku cmentarz przy ulicy Konstantynowskiej w Łodzi i odnowiono kościołek cmentarny.

Jego też dziełem jest otworzona niedawno w Łodzi ochronka dla dzieci robotników, gdzie przeszło 130 dzieci znajduje opiekę i otrzymuje ciepłe pożywienie.

Ks. S. pracował prócz tego bez przerwy nad umoralnieniem robotników, którzy szanowali go jak ojca.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim jutro „Aida", z udziałem panny Litty oraz pp. Mafny i Wulmana.

Batutę orkiestrową dzierżyć będzie po raz pierwszy p. Kazimierz Kratzer, który wchodzi odtąd w skład kapelmistrzów opery warszawskiej.

* Teatr Rozmaitości daje jutro „Serafinę" z Żółkowskim w roli barona.

* Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej) otwiera w dniu jutrzejszym swoje podwoje.

Dana będzie nowa krotochwila w trzech aktach Adolfa Abrahamowicza i Lucjana Kwiecińskiego p. t. „Adwokat bez klijentów".

W wykonaniu uczestniczy cały personel teatru Małego.

Widowisko zakończy wznowiona jednoaktowa operetka Offenbacha p. t. „Lischen i Fritzchen", z panią Zimajerową i p. Misiewiczem w tytułowych rolach.

* Artyści naszej opery rozpoczęli w dniu wczorajszym próby z „Zemsty katalońskiej" Marchettiego, mającej w sezonie bieżącym wejść na repertuar teatru Wielkiego.

* Układy z panną Russel zostały już ukończone.

Artystka, zaangażowana na dwanaście gościnnych występów, przybędzie w połowie przyszłego miesiąca do Warszawy.

= Z konserwatorjum muzycznego.

W dniu dzisiejszym w konserwatorjum muzycznem otwarto nową równoległą klasę śpiewu.

Kierownikiem jej jest p. Cezar Trombini.

= Na św. Cecylję.

Dnia 22-go b. m., z okazji uroczystości św. Cecylji, patronki muzyki, grono amatorów pod kierunkiem p. W. w kościele św. Piotra i Pawła wykona pienia religijne z towarzyszeniem orkiestry.

O muzyce w innych kościołach nastąpią zawiadomienia.

= Dla ubogich.

Dzięki ofiarności obywateli m. Pragi, od 5-go b. m. 64-ch ubogich otrzymuje codziennie bezpłatne obiady w lokalu odstąpionym bezinteresownie na targu p. Różyckiego.

Fundusze jednak na ten cel są bardzo szczupłe.

Opiekun ubogich zwrócił się do Towarzystwa dobroczynności z prośbą o zasiłek pieniężny, zaś w karnawale zamierza urządzić w sali Yacht-klubu dwa bale, z których spodziewany dochód dołączony będzie do funduszu na wydawanie obiadów ubogim przez całą zimę.

Sporządzaniem i wydawaniem obiadów zajmują się obywatelki praskie w liczbie 35.

Przy tem nadmieniamy, że trzy razy większa ilość ubogich błaga o pokarm, z którego, ze względu na brak funduszów, tylko 64 osób może korzystać.

= Przytułki noclegowe.

Z dniem dzisiejszym zostały otworzone dwa przytułki noclegowe na czas zimy.

Pierwszy z nich mieści się na rogu Marszałkowskiej i Hożej w dawnej fabryce wyrobów tabacznych „Union".

Lokal na przytułek ofiarował bezpłatnie p. Liedke.

Podobnie na Pawiej, pod nr. 27, gdzie urządzono drugi przytułek, lokal został ofiarowany przez właściciela, p. Polakiewicza.

Ofiary pieniężne, otrzymane od rozmaitych osób i instytucyj na rzecz przytułków, wynoszą 475 rs.

Nadto zamieszkały przy ul. Karmelickiej starszy felczer, p. L. Bem, zobowiązał się bezpłatnie udzielać pomocy chorym, nocującym w przytułku przy ul. Pawiej.

Przepisy, obowiązujące korzystających z noclegu w przytułkach, są następujące:

Każdy powinien wskazać swoje nazwisko, imię, wiek i rodzaj zatrudnienia i wnieść 5 kop., poczem otrzyma znak metalowy i numer tapczanu do spania.

Znak metalowy stanowi markę dla dostania kubka herbaty i funta chleba razowego.

Wejście mężczyznom do oddziału kobiecego i na odwrót kobietom do mężkiego surowo jest wzbronione.

Nie wolno w przytułku palić tytoniu, cygar i papierosów, osoby zaś w stanie pijanym nie będą przyjmowane.

Celem zachowania spokojności i należytego porządku, nocujący powinien w zupełności ulegać rozporządzeniom administracji przytułku, a nieposłuszni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

O godz. 8-ej rano wszyscy są obowiązani przytułek opuścić.

= Wywóz mięsa.

Spółka wywozu mięsa rozpocznie swą działalność najpóźniej za dwa tygodnie, tj. po powrocie z zagranicy głównego przedstawiciela, p. Plewaki, który w tych dniach wyjechał z próbami wędlin do Berlina, Paryża i Londynu, w celu zawarcia umowy z przyszłymi odbiorcami tutejszych wysyłek, tudzież w celu zbadania na miejscu, jakie gatunki mięsa mogą mieć zbyt na rynkach zagranicznych.

Pan P. ma przywieźć z sobą kilku specjalistów do wyrobów masarskich, przy których nasi masarze będą mogli zapoznać się ze sposobami, używanemi w masarniach zagranicznych.

Przy tej sposobności nadmieniamy, iż masarz tutejszy, pan H., zachęcony przez ajentów do wysyłania mięsa wieprzowego do Londynu, udawał się tam osobiście dla sprawdzenia stanu rzeczy i nabrał przekonania, że tylko mięso peklowane może mieć tam pokup, wędliny zaś nie opłaci się wysyłać z bardzo wielu przyczyn, których nie omieszka zakomunikować zarządowi spółki wywozu mięsa.

= Zdrożało.

Ceny węgla kamiennego większe składy podniosły o 10 kop. na korcu w sprzedaży cząstkowej.

Obecnie płacić trzeba za gruby węgiel po 1 rs. i za średni po 95 kop. za korzec.

Mrozy jednak, któreby mogły wpłynąć na większe zapotrzebowanie węgla, jakoś się opóźniają ku zmartwieniu składników, a zadowoleniu klasy uboższej.

= Żegluga.

Przez noc ubiegłą ubyło jeszcze 2 cale wody; wodomiar wskazuje 3 stopy 1 cal.

Ruch spławny niewielki; tratew wcale już nie widać.

Berlinki stojące przy warszawskim brzegu ładują na spław węgiel kamienny.

= Ciężka reklama.

Po mieście kilku atletów fabrycznych obnosi maszynę, służącą do użytku technicznego.

Maszyna, odlana z żelaza, służy jako reklama dla wynalazcy, a dźwigający ją robotnicy co kilkanaście kroków przystają, ocierając pot z czoła.

Co prawda, możnaby „wynaleźć" jaki lżejszy sposób reklamy.

= Turyści amerykańscy.

W dniu wczorajszym przejeżdżali przez Warszawę turyści amerykańscy, bawiący od dłuższego czasu w Paryżu.

Kółko turystów składa się z 14-tu osób, a w tej liczbie pięciu dam.

Zwiedzają oni obecnie celniejsze miasta Europy, a do Warszawy przyjechali wczoraj rano pociągiem kurjerskim z Wiednia.

Forsowna to podróż, gdyż turyści oglądają wszystko nader pośpiesznie, aby jaknajmniej tracić czasu.

W naszem mieście zwiedzono tylko kościoły i w otwartych powozach objechano ulice.

Turyści pociągiem popołudniowym kolei terespolskiej udali się do Moskwy, a ztamtąd do Petersburga.

= Ospa.

Według urzędowych danych, w zeszłym miesiącu na 600 osób, chorych na ospę, zmarło 100.

Wskutek ciągłego wzrastania liczby dotkniętych ospą, wiele osób dorosłych poddaje się powtórnej operacji szczepienia.

W ciągu ostatniego tygodnia na pensji Górskiego, p. Smolikowskiej i Czarnockiej, dr. Stępniewski, właściciel Instytutu szczepienia ospy, dokonał wszystkim uczniom i uczenicom operacij powtórnego zaszczepienia.

Rezultat wypadł pomyślny.

Wczoraj znów dr. St. wezwany został w tym samym celu do dwóch jeszcze prywatnych zakładów naukowych.

= Kradzieże.

Z mieszkania Zelmana Michelsona przy ulicy Koziej pod nrem 13-ym skradziono palto, futro, kilka garniturów męskich na 175 rs.—Z mieszkania Anny Wichercew przy ulicy Brackiej pod nrem 22-im skradziono pościel i różną garderobę na sumę 120 rs.—Zamieszkałemu przy ulicy Ordynackiej pod nrem 7-ym Ludwikowi Czarneckiemu skradziono zegarek złoty nr. 33098 wartości 80 rs.—Feliksowi Morawskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Książęcej pod nrem 13-ym skradziono z kieszeni woreczek z kilkunastoma rs., oraz kilka weksli na 200 rs.

= Okradziony włościanin.

Kolonista z Kępy, Józef Czechowicz, odebrał onegdaj 300 rs. i powracając wieczorem do domu, wstąpił na chwilę do szynku za rogatkami.

Tu zastał wesołe towarzystwo i po kilku kieliszkach zapomniał o powrocie do domu.

Co się dalej stało, nie pamięta, dość, że nad ranem przyjechał do domu bez grosza pieniędzy.

Według zeznań szynkarza, Czechowicza odprowadzali trzej towarzysze hulanki, nikomu z nazwiska nieznani.

Okradziony kolonista znał tylko jednego, Wojciecha Lubiniaka, który był poprzednio parobkiem w Młocinach.

Pomimo zarządzonych poszukiwań, na najmniejszy ślad Lubiniaka nie natrafiono.

= Zagadkowe zniknięcie.

Przed kilku dniami z domu pod nrem 43-im na Szerokiej Miłej wyszła dla odwiedzenia krewnych Marja Edla Frydmanówna, licząca 18 lat wieku, blondynka.

Dziewczę od tej pory nie powróciło.

Pomimo energicznych poszukiwań ze strony rodziców i policji, na ślad zaginionej dotychczas nie natrafiono.

= Dwa wypadki.

Wczoraj na stacji Mława, kolei nadwiślańskiej, robotnik Stanisław Żeleński dostał się pomiędzy bufory manewrującego pociągu.

Rannego, ze złamanemi dwoma żebrami, odwieziono do szpitala miejskiego.

W tymże dniu na stacji Lublin zmarł nagle żołnierz Ewstafiejew, który przyjechał pociągiem pasażerskim z Rejowca.

Zwłoki zachowano do zejścia władz.

= Po stracie dziecka.

W dniu wczorajszym Anna Dawidkowa, wdowa po robotniku fabrycznym, dwukrotnie w mieszkaniu swem pod nrem 184-ym na Pradze usiłowała odebrać sobie życie.

Pierwszy raz wieszała się, lecz ją w samą porę uratowano.

Następnie Dawidkowa podrzynała sobie gardło nożem kuchennym.

Nóż jednak był tępy i oprócz przecięcia skóry, ważniejszego szwanku D. nie poniosła.

Manja samobójcza jest wypływem anormalnego stanu umysłu, wywołanego stratą jedynej 14-letniej córki, którą właśnie wczoraj pochowano.

Wezwany lekarz stwierdził obłąkanie i rodzina nad Dawidkową rozciągnęła nadzor.

= Nagła śmierć.

Pod nrem 9-ym na Marjańskiej zmarła nagle młoda kobieta, Marjanna Nowakowa.

Ponieważ zachodzi podejrzenie nienaturalnej śmierci, zwłoki zabezpieczono celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

Podczas obchodu chrzbin u stelmacha Jozefa Karczmarskiego w Targówku, ojciec chrzestny, Wincenty Leman, został rażony atakiem apoplektycznym i nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.

Leman liczył 34 lat wieku.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dnia dzisiejszego do d. 13-go września r. p. wzbronione jest polowanie na samice łosi, jeleni i sarn.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, stawić się mają w b. barakach rekruckich na Pradze przed komisją asenterunkową do superrewizji popisowi z pierwszego rewiru popisowego, złożonego z cyrkułów policyjnych: zamkowego i sobornego, którzy losowali w latach zeszłych i korzystają z odroczeń do tegorocznego poboru; pojutrze, t. j. d. 15-go b. m., staną do superrewizji popisowi z wymienionych cyrkułów, którzy w dniu dzisiejszym wyciągnęli №№ od 1—160-go.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 10-ym b. m.: Sekcja skarbowa tutejszej rady miejskiej uchwaliła subsydjum w kwocie 32,000 złr. na restaurację kościoła katedralnego. Kwota rozłożona zostanie w ten sposób, iż w r. p. wyasygnowana będzie suma 5,000 złr., a w następających 9-iu latach po 3,000 złr. Dzięki ofiarności zbiorowej i prywatnej, restauracja starodawnych kościołów krakowskich raźno postępuje. Dotąd trwają kosztowne roboty przy odrestaurowaniu prezbyterjum kościoła N. Panny Marji, z wiosną zaś rozpoczęta zostanie restauracja głównej nawy w wspaniałej tej świątyni. Również kościół św. Stanisława na Skałce i kościół św. Szczepana na Piasku zaczęto w r. b. gruntownie restaurować; roboty te, prowadzone pod umiejętnym kierunkiem architektów i baczną opieką konserwatora zabytków sztuki, prof. Łepkowskiego, dają rękojmię, iż nic godnego przechowania uszkodzonem, a tem mniej zniszczonem nie zostało.

× **Ze Lwowa.** Sprawa założenia i otwarcia we Lwowie państwowej szkoły przemysłowej opóźnia się, gdyż ministerjum oświaty nie zatwierdziło planu organizacyjnego tej szkoły. W planie zatem zarządzone zostaną zmiany, które niewcześniej pozwolą otworzyć szkołę, jak z początkiem roku szkolnego 1891/2.—W teatrze lwowskim wystąpił w tych dniach po dłuższej chorobie po raz pierwszy artysta dramatyczny, p. Zboiński. Zasłużonego dla sceny lwowskiej aktora publiczność przyjmowała bardzo gorąco.—Wkrótce wystawiona zostanie na scenie skarbkowskiej operetka niemieckiego kompozytora Heumana p. t. „Koteczka". Rzecz wystawiona będzie po raz pierwszy we Lwowie, gdzie autor jej bawi już od miesiąca. — Na koncercie Towarzystwa muzycznego galicyjskiego, który odbędzie się d. 15-go b. m., wykonane zostanie po raz pierwszy nowe dzieło Noskowskiego p. t. „Rok w pieśni ludowej".

× **Z Poznania** donoszą, że Witold hr. Skórzewski z Czerniejewa wynalazł nowy motor wodny, który zaprodukował na wystawie w Paryżu. Wynalazek ten, opatentowany w wielu krajach Europy i w Stanach Zjednoczonych, ma przed sobą wielką przyszłość z tego względu, że jest tani, a przytem daje się zastosować do wszelkich maszyn, od najmniejszych do największych. Zagraniczni przemysłowcy zgłaszają się licznie o prawo wyzyskiwania tego nowego pomysłu. Hr. Skórzewski zamierzał wziąć udział w wyprawie Petersa do Afryki, na szczęście, okoliczności stanęły na przeszkodzie spełnieniu tego zamiaru.—W dobrach Fr. hr. Kwileckiego Kobylniki zmarł w d. 7-ym b. m. znany rolnik i wynalazca „kartoflarki", Nepomucen Głębocki.— Członkowie katoliccy sejmu prowincjonalnego z ks. Ferd. Radziwiłłem i wicemarszałkiem hr. Kwileckim na czele złożyli wizytę ks. arcybiskupowi, który w d. 12-ym b. m. dał obiad na ich uczczenie.—Zapowiedziany tu jest na d. 28-my b. m. koncert Mierzwińskiego. — D. 17-go b. m. odbędzie się zebranie wyborców, celem zamianowania kandydatów na radnych miejskich. Na zebraniu tem przedstawiony jeszcze będzie stan całej organizacji wyborczej w Poznaniu, oraz sprawa agitacji wyborczej do parlamentu niemieckiego.

× **Cesarzowa w haremie.** O odwiedzinach cesarzowej niemieckiej haremu sułtańskiego *Post* podaje, co następuje: „Po obiedzie poprowadził sułtan cesarzową do haremu. Towarzyszyła im żona Munir paszy, przydzielona do boku cesarzowej w roli tłumaczki. By uczcić żony sułtańskie, Augusta Wiktorja przywdziała paradny strój. Damy dworskie lśniły się od brylantów. Dawniej honory haremu robiła matka padyszacha, sułtanka Valida, jak podczas odwiedzin królowej szwedzkiej, arcyksiężnej Stefanji i wielu innych księżniczek. Dziś, po śmierci sułtanki, rolę tę powierzono starszej damie, przez Abdul-Medżida wychowanej. Piękną i młodą jest żona sułtana. Z księżniczkami wschodniemi znajdowało się 16 dam, wszystkie w bogatych tureckich strojach, z wyjątkiem najstarszej z kiężniczek, która *à la franca* lubi się nosić. Wszystkie damy niemieckie były w tualetach zapinanych pod szyję, etykieta bowiem wzbrania kobietom występowania przed sułtanem inaczej. Gdy cesarzowa wstąpiła w progi haremu, dwie najstarsze księżniczki zasiadły do fortepianu i przyjęły ją hymnen narodowym. Następnie wykonano tańce i podano chłodniki, a gdy po godzinie cesarzowa pożegnała sułtanki, padyszach poprowadził najmłodszą z córek swoich, księżniczkę Nailę do cesarza. Drobnemi rączkami dziecko odegrało cesarzowi powtórnie hymn niemiecki, przyczem wystraszona była tak, że ją sułtan co chwila słowem *djanem* (kochanie moje) uspakajać musiał i dopiero podarunek cesarzowej powrócił jej pewność siebie.

× **Opozycja.** Zamiar odnowienia pałacu poczty we Frankfurcie nad Menem, obliczonego na 2 miljony, w której to sumie $1\frac{1}{2}$ miljona przeznaczono na urządzenie apartamentów cesarskich, na silny natrafia opór. Wilhelm „Podróżnik" zanadto zaczyna kosztować.

× **Żądne pracy.** Jaka nadprodukcja kobiet szukających pracy istnieje w Anglji, dosadnie objaśnia następująca notatka. Zeszłego roku istniało w kasie oszczędności pocztowej 15 miejsc wolnych, dla kobiet przeznaczonych. Na 15 powyższych urzędów zgłosiło się 2,500 kandydatek. W r. b. liczba miejsc tych wynosiła tylko 9, a chociaż dla otrzymania ich trudny przebyć należało egzamin, znalazło się przecie 5,000 kandydatek. Do pewnego towarzystwa ubezpieczeń, które posady komisantów powierza kobietom, na trzy lata naprzód podawane bywają prośby o miejsca.

× **Kłopoty prezydenta.** Prezydentowi Stanów Zjednoczonych, Harrisonowi, niebardzo jakoś wiedzie się ze służbą. Szczególniej kucharki niemałego nabawiają go kłopotu. Obejmując w posiadanie Biały Dom, zastał prezydent kucharkę francukzę, która wkrótce potem złożyła berło w ręce kucharki niemki. Ale i ta ostatnia, oburzona na prostotę kuchni w rezydencji prezydenta, nie chcąc dalej marnować talentów swoich nad zwyczajnemi potrawami, podziękowała za miejsce.

× **Trzęsienie ziemi.** W Algierze w dniu 9-ym b. m., około godziny 11-ej w nocy, zauważono dość silne trzęsienie ziemi, trwające 5 sekund. W głębi kraju szczególniej wystąpiło gwałtownie, tak, że nie obeszło się i bez szkód.

× **Ohydna zbrodnia.** Ostatnia australska poczta przyniosła z Nowej Kaledonji wiadomość o ukaraniu śmiercią dwóch deportowanych zbrodniarzy francuskich: Bonnand'a i Deslin'a, którzy niesłychanie dzikiego dopuścili się mordu. Jeden z wymienionych złoczyńców oderznął głowę towarzyszowi niedoli, nazwiskiem Menneson, wiekiem puszki od konserw, podczas gdy drugi szyję nieszczęśliwego przytrzymywał na kamieniu. Operacja powyższa trwała kwadrans czasu w obecności pewnej liczby

deportowanych, którzy najobojętniej przyglądali się czynowi nieludzkiemu. Tych ostatnich skazano na ciężkie roboty z różnemi terminami, Bonnand zaś i Deslin zostali w d. 16-ym września straceni. Mordercy szli na śmierć spokojnie. Deslin krzyknął nawet towarzyszom: „Do widzenia". Podczas wykonania wyroku dokoła rusztowania na klęczkach i z odkrytemi głowami znajdowało się 150-iu deportowanych.

× **Czuła kuzynka.** Pewna strojnisia szła za trumną krewnego, który jej wiele dobrego świadczył.—Jakto?—rzecze do niej jedna z jej przyjaciółek — i ty nie płaczesz?—Nie mogę—była odpowiedź—zapomniałam wziąć z domu koronkowej chustki.

Wspaniały wynik.

Skończyła się już. Na placu Marsowym wkrotce zapanuje cisza dni powszednich, a tylko niby gwóźdź wbity w niebo, szczyt wieży Eiffla zostanie się na pamiątkę cywilizacji po zgasłym międzynarodowym turnieju *monstre*, jakim bezsprzecznie była wystawa paryska.

Powodzeniem cieszyła się aż do ostatniej chwili, a żywot swój skończyła z tą samą pełnią sił, z jaką przed sześciu miesiącami rozpoczynała byt.

Ostatni dzień przyniósł jej najwięcej gości: 500,000 zwiedzających, a więc o 100,000 ponad dwie najwyższe cyfry z 6-miesięcznego okresu.

Niemcy nawet oddają jej sprawiedliwość.

Oto, co pisze *Frankfurter Ztng.*, z której poniżej załączone szczegóły czerpiemy:

„Wystawa była prawdziwym trjumfem tak politycznym, jak materjalnym i moralnym. Dla rządu wywalczyła zwolenników przy wyborach, ściągnęła nieskończoną ilość pieniędzy do Francji, a w szczególności do Paryża, i dowiodła, że Francja w każdej cywilizacyjnej sprawie poważny głos ma zabierać prawo. Tak wielkiem było jej powodzenie, że nawet zawzięci jej na razie przeciwnicy: monarchiści i bulanżyści, stali się w końcu zapalonymi jej admiratorami. Czyż z nie tą samą siłą i zapałem zwalczał Rochefort myśl urządzenia powszechnej wystawy, z jakiemi w końcu żądał przedłużenia jej bodaj na parę tygodni!"

Oczywiście nie zamknięto jeszcze całości rachunku, dziś już jednak z wielu szczegółów wnosić można o olbrzymich wynikach wspaniałego przedsiębiorstwa.

Już dziś obliczają zwyżkę ponad wydatki na 8 milj. fr. Wejścia płatne doszły cyfry 25½ milj., bezpłatne 3 do 4 milj., a więc o całe 10 milj. więcej, niż podczas wystawy z r. 1878-go. Dane policyjne wykazują, iż z liczby wejść ogólnej 5 milj. dostarczyła prowincja, cyfra to jednak znacznie od rzeczywistej niższa, wiele bowiem osób stawało w prywatnych mieszkaniach, a policja tylko nad hotelami rozciągała kontrolę. Co do obcokrajowców, oto jakie cyfry podają: Anglja dostarczyła wystawie 380,000 zwiedzających, Belgja 225,000, Niemcy 160,000, Północna Ameryka 90,000, Hiszpanja 56,000, Szwajcarja 52,000, Austrja 32,000, Południowa Ameryka 25,000, Afryka (z Algierem) 12,000, Rosja 7,000, Grecja, Rumunja i Turcja 5,000, Portugalja 8,500, Azja 8,250, Oceanja 3,000; razem 1½ milj. Hotele: „Continental" i „Grand" około 80,000 gości naliczyły.

Co zaś do sum, jakie wystawa nagromadziła w Paryżu, następujące obliczenie daje pełne prawo do stawiania wniosków:

Przypuściwszy, że każdy z 5-iu milj. przyjezdnych z prowincji wydał tylko 100 fr. w stolicy, to już stanowiłoby pół miljarda. A iluż było takich, co, przyjechawszy zraną, po zwiedzeniu wystawy odjeżdżali wieczorem. Dodajmy do tego po 500 fr. na głowę obcokrajowca, to przybędzie nam do powyższej cyfry 750 milj.; razem, lekko licząc, 1,250 milj.

A jakie interesa robili wystawcy. Mnóstwo przedmiotów nosiło kartki z napisem: *vendu*. Pewien wazon, w cenie 140 fr., sprzedano 98 razy, t. j. 98 kopij, oryginał bowiem nie był do sprzedania. Najwięcej kupowali anglicy i amerykanie, dalej muzea, tak Francji, jak i zagraniczne; te ostatnie nabywały szczególniej wyroby kryształowe, porcelanę i bronzy. Kupowali także wiele książęta: książę Walji, szach, hrabia Flandrji, no i prezydent Carnot.

Panorama Gervey zebrała 250,000 fr. Dochody aissuasów z ulicy Kairu obliczają na 400,000 fr. Wieża Eiffla, choć już po otwarciu wystawy oddano ją do użytku publiczności, dała 6½ milj. Linja kolei „Decauville" przewiozła od d. 6-go maja do 31-go paźdyiernika 6,042,476 pasażerów. Cztery statki omnibusowe z „*Magasin du Louvre*" dostawiły na wystawę bezpłatnie 1,320,000 osób. Co się tyczy 106 innych statków, obsługujących gości wystawowych, zdaje się, iż każdy, co najmniej, 10 razy więcej osób przewiózł od poprzednich.

„*Compagnie générale des omnibus*" zgromadziła olbrzymią sumę 54 milj. Rozporządzała ona 2,000 omnibusów, z których każdy dziennie 150 fr. przynosił; razem dziennie 300,000 fr. Towarzystwo, jak donoszą, postanowiło personelowi swojemu z zysków osiągniętych wypłacić 250,000 gratyfikacji.

Dochód dorożek trudno obliczyć, wiadomo tylko, iż przynosiły każda od 18—25 fr., a w dniu uroczystości lub np. pobytu szacha znacznie podnosiły cenę kursu.

Restauracje wystawowe do 500 fr. zysków dziennych wykazują. Trzy „*Etablissements de boui lon*" Duvala dały każde na czysto po pół milj.

I nic w tem dziwnego, przez ciąg wystawy spożywano dziennie w Paryżu: 967,500 kilogr. chleba, 102,708 kil. wołowiny, 121,532 cielęciny, 97,629 baraniny, 69,087 wieprzowiny, 12,252 innego mięsa (jak: końskiego, oślego i t. d.), 209,263 kilo dziczyzny i drobiu, 625,272 jaj, 92,573 kil. owoców, 1,200,632 kil. jarzyn, 79,180 kil. masła, 42,272 kil. serów, 230,522 kil. różnych tłuszczów, 18,249 kil. ryb rzecznych, 156,712 kil. ryb morskich, 412,532 tuzinów ostryg i t. d.

Co przytem wypili, trudno obliczyć, akcyza jednak przyniosła miastu: w maju 1,082,000 fr., w czerwcu 1,039,000, w lipcu 1,139,000, w sierpniu 1,683,000, we wrześniu 2,022,000 fr.

Koleje również poważne odniosły zyski. Kolej północna przewiozła przeszło miljon osób do Paryża, a w tem 425,000 pociągami nadzwyczajnemi lub po zniżonych cenach. Kolej wschodnia po za zwykłym ruchem puściła 128 pociągów nadzwyczajnych, kolej orleańska 164, kolej zachodnia z d. 31-ym października wykazała 10 milj. nadwyżki w zyskach, z samego Dieppe przewiozła 172,935 pasażerów, przeważnie anglików.

Jednem słowem, jak twierdzi sprawozdawca *Frankf. Ztng.*, „wystawa zaszczyt francuzom przynosi, a zasługi ich we wspaniałem przedsiębiorstwie nigdy im świat cywilizowany nie zapomni". (=)

— Za bilety na koncert studencki wpływają obfite naddatki. Z książąt Gorczakowych jenerałowa Pankratjew ofiarowała za dziesięć biletów rs. 100; pp.: Bloch za 3 bilety rs. 100, Juljusz Wertheim za 2 bilety rs. 100, Goldfeder za 1 bilet rs. 10, Goldsztaud za 1 bilet rs. 10, Filipkowski naddatku rs. 3.

— *Sprostowanie.*—Syudykiem masy upadłości Riedla został p. Edward Orthwein, którego imię w poprzedniej notatce mylnie było podane.—Na podstarszego urzędu drukarzy wybrany i zatwierdzony został nie Stanisław, lecz Władysław Danielewicz.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. KONSTANTY ZAŁĘSKI,**

EMERYT,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 12-go listopada 1889 r., przeżywszy lat 71. Pozostali w smutku: żona, dzieci, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach dnia 14-go listopada, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła do grobu familijnego na Powązkach, zaraz po nabożeństwie. —3858—

Ś. P.

Ksawera z Dobieckich ŁAZOWSKA,

córka Anny i Wojciecha, ordynatora byłych wojsk polskich,

zmarła dnia 29 września (11 października) r. b. po krótkiej chorobie w 65-ym roku życia, we wsi Szandra, a pochowana w Kaniowie gubernji kijowskiej.

Ś. p. Ksawera najlepsza żona, nieocenionego serca matka i obywatelka kraju, była wzorem cnót zdobiących kobietę, szlachetna ta dusza poświęcając cały swój żywot tylko dla dobra rodziny i bliźnich, była dla wszystkich otaczających ją prawdziwym balsamem życia, to też brak jej na każdym kroku, tylko niewypowiedziane uczucie żalu i tęsknoty w części ocenia, pióro opisać nie zdoła.

Niech jej lekką będzie ziemia, a pamięć o jej cnotach gwiazdą przewodnią dla pozostałych. —3859—

† **Ś. p. Wacław Rucz,**

syn Juljusza właściciela dóbr Faszyce, i Karoliny z Brodzińskich, kandydat praw i b. właściciel dóbr, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 39, spoczął w Bogu d. 27-go września, w Buenos Ayres w Ameryce Południowej i tamże na cmentarzu Recoleto pochowany został.

Ciężko dotknięty ojciec, zgonem małżonki i śmiercią drugiego już syna w tym samym miesiącu, dzieli się tą bolesną wiadomością z kolegami i przyjaciółmi zgasłego Wacława. Pokój jego zacnej duszy! —3862—

† Dnia 15-go b. m., o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Zygmunta Bardzińskiego,

w koś. św. Józefa Oblub. (po-karmelickim) na Krak.-Przedm.

† W sobotę, to jest dnia 16-go listopada, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo sa spokój duszy

ś. p. Aleksandra Okenczyc,

o godz. **11-ej** zrana, na które to pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3857

† W dniu 9-ym listopada r. b., na cmentarzu parafjalnym w Skarżysku złożono do grobu zwłoki ś. p.

Adama Odrowąża Waligórskiego.

Wszystkim, którzy w tym smutnym obrzędzie raczyli wziąć udział: szanownemu duchowieństwu, kolegom, przyjaciołom i znajomym zmarłego, jak również wszystkim robotnikom górniczym zakładów Rejow i Bzin, pozostała żona wraz z dziećmi składa niniejszem serdeczne: „Bóg zapłoć." —3856—

† Wielebnym i czcigodnym pastorom: Henrykowi Bartsch, Juljuszowi Bursche i Emilowi Eichelberger, niemniej prezesowi i członkom świeckim kolegjum kościelnego zboru ewangelicko-augsburskiego, wynurza swą głęboką wdzięczność pozostała wdowa po ś. p. **pastorze Karolu DOLL**, za pomoc okazaną mi w urządzeniu pogrzebu zwłok, w dniu 6 b. m. i słowa pociechy, w wielkiem mojem nieszczęściu. Okazane mi współczucie, godne waszego posłannictwa i chrześcjańskiej miłości płynące, niech Wszechmocny hojnie nagrodzi. —3854—

Z Petersburga.

Now. wr. zajmuje się w ostatnim artykule wstępnym podróżą cesarza Wilhelma II-go do Konstantynopola.

„W chwili obecnej podczas pięknej pogody przepływam przez Dardanelle, przypominając sobie, jak sen cudny, pobyt w Konstantynopolu, gdzie dzięki gościnności sułtana czułem się jak w raju." Takiemi jasnemi barwami maluje cesarz niemiecki księciu Bismarkowi swoje odwiedziny nad Bosforem. „Nie ma już więcej polityki"—chce niejako powiedzieć młody cesarz w swych depeszach lirycznych z Aten i Konstantynopola, co mu jednak nie przeszkadza śpieszyć się na spotkanie z królem Humbertem i cesarzem Franciszkiem Józefem. Te dwie wizyty z pobytem w Konstantynopolu łączą się w węzeł polityczny, który gotów zmienić się w węzeł gordyjski, szczególniej jeśli dodamy do tego powrót lądem hr. Herberta Bismarka przez Sofję w celu spotkania się w Wiedniu z hr. Kalnokym. W charakterze dodatku do tych elementów węzła gordyjskiego możnaby jeszcze zacytować mowę „tronową" ks. Ferdynanda Koburskiego, w której zapowiada on wniesienie do sobranja projektu dziedziczenia tronu w linji Koburga! Teraz już dość jasno występują zdania prasy zagranicznej o tych wszystkich wizytach, spotkaniach i podróżach. W Konstantynopolu chodziło o przekonanie sułtana, że przymierze potrójne dąży do celów pokojowych; że natomiast mocarstwa (dokładniej—mocarstwo), nie należące do tego przymierza, noszą się z zamiarami wojennemi. Zdaje się, że sułtan został „przekonany". Jakkolwiek w Konstantynopolu nie podpisano żadnego aktu, jednakże spotkanie osobiste wystarczyło, aby rozpędzić nieufność, którą sułtan zawsze żywił do mocarstw, widzących w całości Turcji rękojmię pokoju. Odtąd można liczyć, że we wszystkich kombinacjach dyplomacji europejskiej Turcja odgrywać będzie pewną rolę. „Intrygi russkie" zostały przecięte... Spotkania w Monzy i w Insbruku okazują się koniecznemi, aby naocznie, lub, jak się wyrażają gazety niemieckie, „plastycznie" okazać Europie siłę i potęgę przymierza potrójnego, mającego w Atenach swych nauczycieli marynarki, a w Konstantynopolu swych instruktorów armji tureckiej. Odwiedzenie przez hr. Herberta Bismarka Pesztu i Wiednia potrzebnem jest znowu, aby dowieść, jak trwałem jest przymierze i jak niezmiennym stosunek Niemiec do kwestji bułgarskiej. Niemcy albowiem nie interesują się nią zupełnie i nie poruszały jej w Konstantynopolu.... Na wspomniany zaś powyżej projekt ogłoszenia dynastji koburskiej w Bułgarji prasa niemiecka zapatruje się, jako na godne pochwały usiłowania, mające księstwu zapewnić niezależność—bez naruszenia traktatu berlińskiego."

Z powodu tej samej podróży do Konstantynopola *Mosk. wied.* piszą:

„Teraz już nie ulega wątpliwości, że odwiedziny cesarza Wielhelma II-go nosiły wyłącznie charakter polityczny i że łańcuch Hohenzollernów, który monarcha niemiecki włożył własnoręcznie na szyję sułtana, był czemś więcej, niż prostem podziękowaniem za gościnność. Wilhelm II-gi sam telegrafował do ks. Bismarka, że jest najzupełniej zadowolony z rezultatów swej podróży. W obecnej chwili nie ma jeszcze żadnych danych, aby można było odgadnąć znaczenie tej depeszy, lecz sposób postępowania Turcji, kierowanej obecnie ręką niemiecką, niewątpliwie da niebawem klucz do tej zagadki. Tymczasem dość jest stwierdzić, iż zrobiono próbę i to w sposób bijący w oczy, aby wpłynąć na tok polityki tureckiej w duchu dogodnym dla Niemiec, to też nie dziwnego, że cesarz niemiecki czuje się zadowolonym z rezultatów podróży.

Dzienniki petersburskie podają obecnie wyjaśnienie, zkąd się wzięła pogłoska o pojawieniu się w Pe

ersburgu Kuby-rozpruwacza. O to co pisze *Nowoje wremja*:

„Ze źródeł wiarogodnych otrzymaliśmy wiadomość, iż pogłoska o przybyciu do Petersburga Jack'a powstała w ten sposób. W tych dniach przybył do Petersburga pewien jegomość z prowincji i chcąc nastraszyć żartem swoich znajomych, obstalował w jednym ze sklepów w pasażu 50 biletów wizytowych z napisem (francuską pisownią) *Djeck*. Na obstalunek ten zwróciła uwagę policja. Spostrzegłszy to, mniemany „Kuba" sam osobiście zgłosił się do prezydenta miasta i złożył mu wszystkie bilety wizytowe, oprócz jednego, który już zdążył wysłać do kogoś ze znajomych. W ten sposób pogłoska została wyjaśnioną."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 13-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Zarządzającym kantorem Banku państwa w Moskwie mianowany został urzędnik tego kantoru, p. Cholewiński.

Wiedeń 13-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Powrotu króla Milana z Belgradu oczekują tutaj w sobotę.

Berlin 13-go listopada. (*T. pr. Kur. W.*) — W półurzędowym liście berlińskim do *Hamburger Correspondent* stwierdzono, że ks. Bismark podjął się pośrednictwa pomiędzy Rosją i Austrją. W sprawie tej odezwie się ks. Bismark w parlamencie, aby zapobiedz fałszywym i tendencyjnym komentarzom.

Berlin 13-go listopada. (*T. p. K. W.*) — Półurzędownie zaprzeczają wiadomości, jakoby rząd przygotowywał dla parlamentu projekt budowy nowych dróg strategicznych we wschodniej i zachodniej granicy państwa.

Berlin 13-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Komitet Emina baszy postanowił wysłać zapasy żywności naprzeciw zbliżającej się do brzegów zanzibarskich wyprawy Stanleya i Emina.

Berlin 13-go listopada. (*Tel. pr. K. W.* — Z Zanzibaru telegrafują, że kapitan Wissman pozwolił tamtejszemu korespondentowi *New-York Heralda* udać się naprzeciw Stanleya i Emina w głąb kraju z żywnością. Jeżeli wywiesi na karawanie swej flagę niemiecką, Wissman przyrzeka mu dać eskortę.

Paryż 13-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rojaliści przemawiają za zerwaniem wszelkiego sojuszu z bonapartystami. Monarchista, hr. Greffulhe, zapisał się do lewicy republikańskiej.

Paryż 13-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczoraj Déroulède był chwilowo uwięziony *in flagranti* stawionego oporu. Spokój wczorajszy podczas otwarcia izb przypisują głównie czujności i energji policji, która była niezmiernie gęsto rozstawiona.

Paryż 13-go listopada. (*Tel. pryw. Kurj. War.*) — Na wczorajsze otwarcie izby deputowany Thivier, robotnik, przybył w bluzie.

Rzym 13-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W ubiegły piątek wojska króla Menelika pod dowództwem Dejaka Sejuma obsadziły stolicę koronacyjną królów abisyńskich, Adue. Pretendenci do tronu: Ras Mangascia i Ras Alula, zbiegli w góry. Za kilka dni wojska Menelika zetkną się w pobliżu Asmary ze sprzymierzonemi wojskami włoskiemi. Zajęcie prowincji Tigre przez Menelika dokonane.

Medjolan 13-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— Cesarz Wilhelm przybył wczoraj o godzinie 9¾ wieczorem do Monzy. Dzisiaj odbędzie się polowanie w parku zamkowym, wieczorem zaś obiad familijny, poczem cesarz Wilhelm uda się z powrotem przez Weronę. W mieście tem nastąpi spotkanie z cesarzową Augustą Wiktorją, poczem pojadą razem do Insbruku.

Londyn 13-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Według wiadomości, otrzymanych przez rząd angielski, nie należy wątpić o tem, że Peters zginął.

Londyn 13-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z Punah (w Indjach) telegrafują pod d. 11-ym b. m.: Gdy Albert Wiktor, najstarszy syn ks. Walji, po południu zwiedzał wyżynę Punah, słoń upadł pod nim. Książę nie doznał żadnego szwanku. Gdy jechał on potem do pałacu rządowego, spłoszyły się konie u powozu; książę i tym razem nie uległ żadnemu wypadkowi. Wieczorem miasto było iluminowane.

Belgrad 13-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Król Milan spędził wieczór wczorajszy u posła russkiego Persianiego.

Ateny 13-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Odpowiadając na interpelację Delyannisa w izbie oświadczył prezes ministrów Trikupis, że nie jest prawdą, aby rząd zabronił dowozu broni na Kretę. Radzi on wszakże kreteńczykom umiarkowanie. Rząd nie zamierza izbie przedstawić aktów dyplomatycznych, odnoszących się do sprawy kreteńskiej, żąda uchwalenia wotum ufności.

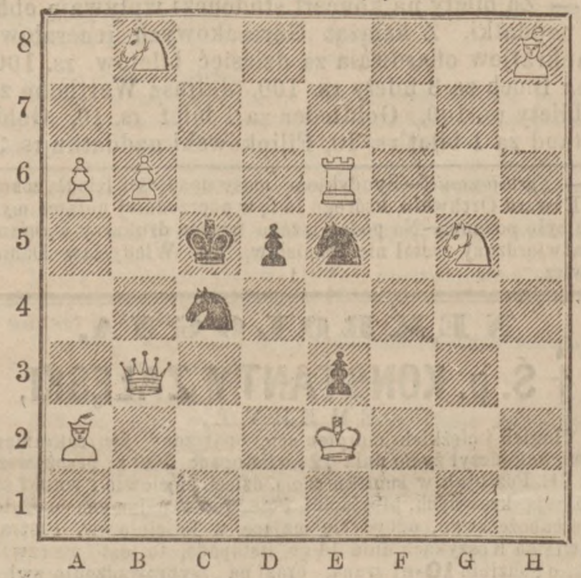
Ateny 13-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W*).— Trikupis rozesłał nową notę do mocarstw w sprawie kreteńskiej.

Berlin 12-go listopada g. 2 m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce (wczoraj 213.50)
Ruble na dostawę (wczoraj 212.25)

SZACHY.

ZADANIE 88-me.
(T. Taverner).

CZARNE (5).



BIAŁE (9).

Białe zaczynają i matują w drugiem posunięciu.

ZADANIE 89-te.
(J. Paclt).

Białe: Król H1. Królowa G3. Wieża B2. Koń C4. Piony: B5, B6, D5, G5. (8).

Czarne: Król E4. Piony: A6, D4, G6, H2, H3. (6).

Mat w trzech posunięciach.

Rozwiązanie zadania 86-go.

Białe:	**Czarne**:
1) F5—H4.	F5 : D4 (lub A, B).
2) F3—E3 ÷ ! i t. d.	
A.	
1)	G7—G6, G5, lub A2 : B4
2) F3—D3 ! i t. d.	
B.	
1)	C7—B8 lub A7—A3.
2) F3 : H5 ÷ i t. d.	

Rozwiązanie zadania 87-go.

1) G3—F2.	H2—H1, lub A8—A7 (lub A, B, C).
2) G5—C5 ÷ i t. d.	
A.	
1)	D4 : E3.
2) G5 : E3 i t. d.	
B.	
1)	D6—D5.
2) E3—E6 ÷ i t. d.	
C.	
1)	E7—F5.
2) G5—G2 ÷ i t. d.	

Zadanie 86-te rozwiązali pp. Zd. G., I. Izba, I. Popiel, J. Popover, I. Jurblum, F. Potocki. A. Zagrzejewski.

Zadanie 87-me rozwiązali: pp. Zd. G., J. Popiel, J. Popover, I. Jurblum, F. Potocki.

ODPOWIEDZI.

— *Panu J. R.*—W zadaniu 86-em po 1) B4—C3, A2 : C3, 2) F3 : C3 nastąpi B1 : E4 i nie ma mata.

— *Panu Ar. T.*—W zadaniu 84-em po 1) H8 : H6, F5—G4, 2) E2—G1, jeżeli czarne grają H2 : G1 lub F2 : G1, nastąpi H6—F4 lub H6—H4 ÷ i mat.

— *Panu I. J.*—W zadaniu 86-em po 1) F5—H4. G7—G5, 2) F3—C3, nastąpi B1 : E4 i mata nie ma; oprócz tego nie podał pan warjantu: 1) F5—H4, A7—A3. Rozwiązań 84-go i 85-go zadań nie otrzymaliśmy.

— *Panu J. P.*—Wzmiankowanego listu nie otrzymalismy.

— *Panu F. P.*—Nie.

GIEŁDA.

Warszawa, 13-go listopada.

Berlin nadesłał nam dziś bardzo pomyślne szacowania, a mianowicie 213 i 213.25, odpowiadające kursom 46.95 i 46.90 bez kosztów, z zaznaczeniem bardzo mocnej tendencji giełdy tamtejszej z powodu obiegających pogłosek o nowej 4% pożyczce złotej. Petersburg taksował Londyn po 9.47½ z odbiorem natychmiastowym i po 9.54½ na grudzień r. b., oba kursa w żądaniu, berlińskie banki dały nadto giełdzie naszej telegraficzne zlecenia kupna rubli na dostawę po 212.75 (47 bez kosztów) na grudzień, 212.25 (47.12½) na styczeń i 212 (47.17½) na luty r. p. Wobec tak pomyślnych wiadomości na giełdzie naszej rozwijała się dziś dążność zniżkowa, a początkowy kurs wpłaty w Berlinie 46.95 obniżył się szybko do 46.82½ (równia 213.60 bez kosztów), wytwarzając różnice 12½ kop. dziś i 27½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy na styczeń r. p. po 47.10, do końca grudnia r. b. 47.12½, 47.10 i 47.07½, a do końca b. m. po 46.97½, 46.95, 46.92½ i 46.90.

Waluty obce w średnim, lecz dość żywym ruchu. **Berlinem** krótkim obracano po 46.95, 46.90, 46.85½ i 46.82½, jak utrzymuje ceduła, przeważnie jednak po 46.87½, 46.85 i 46.82½, żądając 47.10. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.70. **Londyn** krótki ofiarowano po 9.48, sprzedawano zaś po 9.44, 9.43½ i 9.43. **Paryż** krótki nabywano po 37.95, przy chęci osiągnięcia po 38. **Wiedeń** krótki kupowano po 80.10 i 79.90, przy żądaniu po 80.35. Przekazy na Amsterdam oddawano po 79.30.

W papierach obroty średnie, przy tendencji słabszej. Listy likwidacyjne chciano zbyć po 88.50 i 87.75, według wielkości odcinków, a otrzymano 88.20 i 88.10 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000, oraz 88.10 i 88.05 za kilka tysięcy w pięciosetkach. Pożyczki wschodnie po 99.75, w zaofiarowaniu, bez względu na emisję. Kupiono kilka pożyczek premjowych I em. po 247, kilka premjówek II-ej em. po 227, oraz kilkadziesiąt listów premjowych szlacheckich na dostawę po 215 i 224.75. Oddano kilka tysięcy biletów Banku państwa IV em. po 98.62½ i 98.75. Nową pożyczkę 4% ceniono po 84.30, a oddano kilka tysięcy po 84.15 i 84.10. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.75 I ser. i po 95.50 II, III, IV i V-ej ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 96.60, 96.55, 96.50 i 96.45, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 95.30, 95.25. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 99, 96, 95.40, 94.40, stosownie do serji, a zapłacono zaś za kilkanaście tysięcy III po 95, za kilka tysięcy IV-ej po 94.35, kilka tysięcy najmłodszej serji po 94.10. Wzięto kilka tysięcy listów zastawnych m. Łodzi III serji po 92.55. Ulokowano kilka tysięcy 6% listów zastawnych wileńskich po 100.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słab.

W. O.

Okowita. Ceny nieuregulowane. Dowozy znaczne, usposobienie zniżkowe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spirytusu 10.40.

OGŁOSZENIE.

WARSZAWSKI KANTOR BANKU PAŃSTWA

ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że zapisy na listy zastawne premjowe Banku Państwowego Szlacheckiego Ziemskiego wyniosły w ogólnej sumie we wszystkich instytucjach przyjmujących takowe zapisy, 258,200 subskrybentów, którzy zażądali 26,146,965 listów zastawnych.

Podług dokonanej repartycji wypuszczonych 800,000 listów na nominalną sumę kapitału 80,000,000 rubli, stosunek zaspokojenia subskrybentów oznaczony został w sposób następujący:

Subskrybenci, którzy zażądali po jednym, po dwa i po trzy listy, otrzymają takowe całkowicie. Subskrybenci, którzy zażądali po cztery i po pięć listów, otrzymają po trzy listy. Subskrybenci, którzy zażądali od sześciu do dziesięciu listów włącznie, otrzymają po pięć listów. Ci, którzy zażądali jedenastu do stu listów włącznie, otrzymają każdy po pięć listów i jedną dziesiątą część pozostałej reszty zażądanej przez nich ilości listów. Subskrybenci na sto jeden do 1,000 listów włącznie, otrzymają po piętnaście listów i jedną setną część pozostałej reszty zażądanej przez nich ilości listów. Wreszcie subskrybenci, którzy zażądali więcej jak 1,000 listów każdy, otrzymają po dwadzieścia pięć listów i jedną dwóchsetną część pozostałej reszty zażądanej przez nich ilości listów zastawnych. Otrzymywane przy porachunku ułamki części arkusza, równające się połowie lub większe od połowy, liczą się za jeden list, mniejsze zaś od połowy, odrzucają się.

Na rachunek ceny subskrypcyjnej listów zastawnych, które przypadać będą dla każdego z subskrybentów, stosownie do oznaczonej repartycji, powinno być wniesione gotowizną 15 (27), 16 (28), 17 (29) i 18 (30) listopada r. b., po czterdzieści rubli na każdy list, przyczem kaucje w papierach procentowych zwalniają się a kaucje wniesione gotowizną zaliczają się na rachunek pierwszej raty.

Warszawski Kantor Banku Państwa uprzejmie prosi subskrybentów zgłaszać się w dni opłacania pierwszej raty **do tych samych kas,** przez które przyjęte były od nich zapisy na listy zastawne.

1402

Zarządzający Warszawskim Kantorem Banku Państwa

Bar. G. DRIESEN.

ZARZĄD Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości, że z dniem 1 (13) listopada r. b., wprowadzone zostaną następujące zmiany w obowiązującym rozkładzie jazdy, mianowicie:

1) Pociąg osobowy nr 6 wychodzący z Warszawy (do Iwangrodu) o g. 6 m. 45 rano, wychodzić będzie o godzinę później, tj. o g. 7 m. 45 rano.

2) Pociąg osobowy nr 5 przychodzący do Warszawy (z Iwangrodu) o g. 11 m. 5 wieczór, przybywać będzie o 63 minut wcześniej, tj. o g. 10 m. 2 wieczorem.

3) Pociąg pocztowy nr 1, wychodzący z Warszawy w stronę Mławy o g. 6 m. 55 wieczor, wychodzić będzie o 55 minut wcześniej, tj. o g. 6 wieczór.

4) Pociągi osobowe drogi obwodowej, a mianowicie:

Nr 7 wychodzący z Warszawy d. ż. warsz.-wied. o g. 7 m. 15 rano i pociąg nr 10 wychodzący ze stacji Praga d. ż. warszawsko terespolskiej o g. 8 m. 12 wieczorem a służące dla bezpośredniej komunikacji między Moskwą i Wiedniem od dnia 1 (13) listopada r. b. kursować nie będą.

Oprócz wymienionych pociągów, czas wyjścia z Warszawy i przybycia do tejże stacji wszystkich innych pociągów osobowych żadnej zmianie nie ulega.

Czas przyjścia i odejścia pociągów oznaczony podług południka warszawskiego.

Uwaga. Zarząd drogi nadwiślańskiej zwraca uwagę, że pociągi osobowe nr 5 i nr 6, kursujące między Warszawą i Iwangrodem mają najdogodniejszą komunikację z drogą iwangrodzko-dąbrowską, gdyż łączą się z pociągami osobowemi tejże drogi kursującemi we wszystkich kierunkach przez Bzin do Dąbrowy, Koluszek i Ostrowca. 1403

Szkoła jazdy konnej w Tattersalu Warszawskim Ordynackie, ul. Okólnik nr 9.
Lekcje zbiorowe wieczorne, cena 7 rs. 30 kop. miesięcznie.
Utrzymanie konia z prawem używania maneżu 27 rs. 50 kop. mies.
Pp. studentom i uczniom 10% ustępstwa od cen zwykłych.
Używanie maneżu na własnym koniu 3 rs. 50 kop. m. 3775

— Dentysta Zofja **Gutzman** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje, przyjmuje codziennie od 10 do 5 po południu. Zgoda 4 (Szpitalna 3). 3840

OGŁOSZENIE.

KANTOR BANKU PANSTWA

w WARSZAWIE

ma honor zawiadomić osoby będące dłużnikami z weksli likwidacji b. Banku Polskiego tak w kantorze Banku Państwa, jakoteż w oddziałach Banku w Królestwie Polskiem, że zamiana weksli z częściową ich spłatą powinna być dopełniana najpóźniej w dniu terminu zamienianego wekslu i że w razie uchybienia regularnej spłaty, lub dopuszczenia wekslu do protestu, powyższe oddziały Banku Państwa niezwłocznie oddawać będą takie weksle na drogę sądową, nie dozwalając pod żadnym pozorem na dalszą zamianę weksli. 1413

Narzędzia chirurgiczne

najnowszych ***wynalazków*** w wielkim wyborze i ***najtaniej u Jodłowskiego,*** Bielańska 5 i Marszałkowska 137. 3808

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego przędzalni bawełny, tkalni i blecharni „ZAWIERCIE".

powołując się na ogłoszenia swe w „Kurjerze Warszawskim" z dnia 11 (23) października r. b. nr 293, w „Kurjerze Porannym" z dnia 11 (23) października r. b. nr 294 i „Gazecie Handlowej" z dnia 10 (22) października r. b. nr 243 co do przysługującego prawa zapisującym się pp. akcjonarjuszom na III emisję akcyj wypuścić się mających przez Towarzystwo akcyjne „Zawiercie", przypomina pp. akcjonarjuszom, że każdy akcjonarjusz posiadający akcje dwóch pierwszych emisyj ma prawo otrzymać na dwie dawne akcje jedną akcję III emisji, po cenie nominalnej, tj. po rs. 250 i rs. 15, jako premjum na kapitał zasobowy, za zgłoszeniem się do warszawskiego Banku Dyskontowego, najdalej do dnia 20 listopada **r.** b., gdzie winien okazać **dawne** akcje **lub dowód na posiadanie takowych.** 1415

— ***NAJTANIEJ sprzedaje trumny, żałoby,*** załatwia ***pogrzeby, ekshumacje, przewożenie zwłok,*** Zakład pogrzebowy ***J. Pełczyńskiego,*** Nowy-Świat 50. 3688

— Dr ***Wł. Kopytowski,*** ordynator kliniki szpit. św. Łazarza. Nowy-Świat nr 39. 3693

Dyrekcja dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej

Z dniem 28 października (9 listopada) r. b. wprowadzone zostały w związku warszawsko-zakaukazkim nowe specjalne taryfy dla przewozu mebli, szkieł lampowych, oraz pasów skórzanych do transmisyj, z ważniejszych stacyj dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, do niektórych stacyj drogi żelaznej zakaukazkiej.

Powyższe specjalne taryfy pomieszczone zostały w nrze 53 zbioru taryf dróg ruskich. 1414

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *A.*—Une enchanteresse invisible. Mille salutations. Que Dieu vous garde!
3834 *A. t. J. ph.*

— List dla *Ofelji* poczta Warszawa.
3860 Signum: *Hamlet.*

3863 Dla *Stanisławy.*—Najdroższa! Na cienie mej matki przysięgam, żem nie winien. O jak ja cierpiel

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że do eksploatacji tychże dróg w roku 1890, zamierza zakontraktować następujące materjały i przedmioty: żelazo, stal, antymon, cynę, cynk, miedź, ołów, blachy, odlewy żelazne, ressory, rury płomienne i gazowe, sztucery miedziane, pilniki, narzędzia warsztatowe i drogowe, nity, szruby, mutry, druty, łańcuchy, gwoździe, sztyfty, szplinty, wyroby blacharskie, cegłę ogniotrwałą, mączkę i glinkę, koks angielski i gazowy, węgiel kamienny kowalski, węgiel drzewny, łój zwierzęcy i mineralny, mydło szare, naftę, świece stearynowe i łojowe, smarowidło do wózków, olej mineralny, różne materjały apteczne, farby, terpentynę, pokost, skóry, pasy, torby skórzane do petard, wyroby gumowe, wyroby powroźnicze, knoty, wyroby pasamoniczne, płótno, sukno szaraczkowe, ceraty, dywany, filc, utrecht, wyroby szklanne, wyroby szczotkarskie, drążki sosnowe, kamienie do szlifowania, korki, kosze trzcinowe i łozinowe, kagańce do illuminacji, kółka rogowe do firanek, mąkę żytnią, miotły, papier szkłem nabijany, płótno szmerglowe, słomianki, styliska, trzonki do pilników, tygle szmelcerskie, oraz włosy końskie i drzewne.

Życzący sobie podjąć się którejkolwiek z pomienionych dostaw, zechcą złożyć do dnia 3 (15) Listopada r. b., na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego, opieczętowane deklaracje z napisem na kopercie: „Deklaracja na dostawę (tu wymienić przedmiot) dla dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej w r. 1890.“

Do deklaracji należy dołączyć kwit Kassy Głównej na wniesione vadium, wyrównywające 10% deklarowanej dostawy, oraz podpisane warunki licytacyjne, które wraz z wykazami potrzebnych materjałów i przedmiotów, będą wydawane w Wydziale Gospodarczym codziennie w zwykłych godzinach biurowych. 1955r

Nadto przed terminem submissyjnym, należy złożyć w Magazynie Głównym Nr 1, próby i modele wszystkich zadeklarowanych materjałów i przedmiotów, zaopatrzone nazwiskiem i pieczęcią deklaranta i przy składaniu oferty, okazać spis takowych z poświadczeniem Magazyniera Głównego, że pomienione próby lub modele w komplecie otrzymał, inaczej bowiem oferta przyjętą nie będzie.

MAGAZYN GALANTERJI
N. S. BRÜNER i S-ka,
w Hotelu Europejskim,

ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, że celem opróżnienia miejsca dla świeżo nadchodzących transportów z zagranicy, **urządził jak corocznie**

Sprzedaż Przedgwiazdkową

pozostałych towarów **po wyjątkowo zniżonych cenach**, która trwać będzie tylko **od 15** b. m. **do 1 Grudnia** r. b.—W Niedziele i Święta Magazyn od 1 do 6 dla Publiczności otwarty. 2011R

W PETERSBURGU przy ul. Oficerskiej № 26, tylko co otworzony

Skład Wędlin Litewskich i produktów wiejskich

poleca świeże **Szynki Litewskie i Warszawskie**, wszelkie gatunki: **kiełbas, sery, miód** i t. p.

2009r **Oficerska ul. № 26 w PETERSBURGU.**

Makuchy konopne po 66 kop. pud,
Makuchy lniane i rzepakowe po 100 kop. pud,
Oliwa maszynowa, mineralna i roślinna,

przy rogatkach Ząbkowskich na Pradze w fabryce.

ST. SIKORSKI,

Warecka 14, Warszawa. 1966R

WAŻNE
dla Magazynów Mód i Konfenkcyj Damskich.

Nowootworzona

Fabryka Koronek i Haftów mechanicznych

LEOPOLD LULLA et Comp., Dzielna № 15,

poleca na sezon bieżący **galony, applikacje jedwabne, coupe de robes demi confectionnées, volanty i koronki** w różnych kolorach i deseniach najmodniejszych. 1459

Ceny niskie.

V. KRAFFT-EBING.
ZBOCZENIA UMYSŁOWE
na tle zaburzeń płciowych (Psychopathia sexualis)
OPACZNE CZUCIE PŁCIOWE.

Przełożył z niemieckiego

Dr. A. Fabian.

Numery Medycyny zawierające powyższą pracę, są do sprzedania w Redakcji Medycyny, Aleja Jerozolimska Nr 80, za cenę 1 rs. 20 k., z przesyłką pocztową 1 rs. 50 kop.

Na żądanie wystosowane na karcie pocztowej do Redakcji, wysyła się powyższą pracę za zaliczeniem pocztowem. 1935r

---



Fabryka amerykańska
Stempli kauczukowych
M. FISZMAN,

Marka fabryczn.

Nalewki 21.

Wykonywa wszelkiego rodzaju stemple, po cenach umiarkowanych.—Nowość!! stemple elastyczne do odbijania farbą olejną na workach, drzewie i t. p.—Sprzedaż farby (tuszu) specjalnej do stempli en gros i detaliczna.—Flakon farby fijołkowej 10 kop.

Na żądanie wysyła się cennik. 1409



Objąwszy w posiadanie zakład remizowy pod firmą „Lubicz“, dotychczas prowadzony przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 44, nawprost Hotelu Europejskiego, mamy honor polecić Szanownej Publiczności, że i nadal z wszelką akuratnością prowadzonym będzie. Usilnem naszem staraniem będzie zadośćuczynić wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności, przy możliwie tanich cenach. Dla udogodnienia, oprócz kantoru przy zakładzie naszym, zamówienia na ekwipaże przyjmować będzie fabryka powozów K. Berger, przy ulicy Leszno № 6.

Firma „Lubicz.“

Telefonu № 429.

1441 **Rzeszotarski.**

Pierwsza w kraju Fabryka
Stempli Kauczukowych
i metalowych



1740R

Z. SUCHOWIECKI.

Warszawa; Wierzbowa 6 (Hotel Angielski). Poleca różnego rodzaju **Stemple, Monogramy**, po cenach bardzo nizkich.

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach dziełko

Adolfa Suligowskiego
Kwestja mieszkań.

Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 20.

Skład główny w księgarni
Gebethnera i Wolffa
W WARSZAWIE. 1959r

Marszałkowska Nr. 152.

Nabywszy Sklep od WWP. Szmidt, zaopatrzyłam go w jak największy wybór towarów w zakres wyrobów pończoszniczych i trykotowych wchodzących, które po możliwie niskiej cenie sprzedawane będą. Polecam się względom Szanownej Publiczności. 1414R

J. Strzemieczna.

Tani procent.

Na ubrania wszelkiego rodzaju mało używane, towary, fortepiany, pobiera za kapitał

2% i 3/4

za przechowanie. Na kosztowności wydaje się więcej o

10%

jak w innych lombardach. Kantor otwarty od 9 do 4-ej po poł., Królewska 39. 1973R

Pierwsza Wielka Russka Fabryka Krochmalu



TOWARZYSTWA

MOSKWA **J. WILLMS & Co** HALBSTATD

POLECA SWOJE WYROBY, MIANOWICIE:

Krochmal ryżowy.	*Puder ryżowy.*
Krochmal pszenny.	*Maizenę.*
Krochmal kukurydzowy.	*Kleber.*
Krochmal palony.	

Sprzedaż odbywa się we wszystkich znaczniejszych składach aptecznych, kolonjalnych, oraz mydła i świec.

Ogłoszenie Zarządu Kolei Żelaznych Południowo-Zachodnich.

Zarząd kolei żelaznych Południowo-Zachodnich, wzywa osoby pragnące podjąć się dostawy różnych materjałów w roku 1890, na potrzeby kolei Południowo-Zachodnich, o nadesłanie deklaracyj w tym przedmiocie, nie później jak w d. 25 Listopada r. b. 1889, do m. Kijowa Naczelnikowi Oddziału Gospodarczego Zarządu Dróg.

Szczegółowe wykazy materjałów i przedmiotów stanowiących artykuły dostawy, oraz warunki techniczne, mogą być przejrzane: w S.-Petersburgu w Radzie Zarządzającej kolei żelaznych Południowo-Zachodnich, w Kijowie, w Wydziale Gospodarczym Zarządu, w Moskwie, u ajenta kolei żelaznych Południowo-Zachodnich M. N. Tanenberga (Zarząd kolei Moskiewsko-Brzeskiej), w Warszawie, u urzędnika kolei żelaznych Południowo-Zachodnich M. L. Teplitza (Trębacka Nr 4), w Odessie, Starosielcach i Brześciu, u Żarządzających składami Wydziału Gospodarczego.

Dla osobistego objaśnienia i porozumienia, Naczelnik Wydziału Gospodarczego przyjmuje w biurze Zarządu kolei od godziny 11 i pół do 1-ej codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Podawane deklaracje winny zawierać w sobie:

Dostawę, jakich mianowicie materjałów i przedmiotów ubiegający się może wziąć na siebie, ze wskazaniem: ilości i ceny franko na jednej ze stacyj kolei Południowo-Zachodnich i wymienieniem tej stacji.

Do konkurencji wzywają się tylko właściciele zakładów, fabrykanci, producenci i kupcy hurtowni, pośrednictwo zaś i faktorstwo nie są dopuszczone. 2008r

Nowe Modele KOSZUL MĘZKICH i DAMSKICH

otrzymał

SKŁAD PŁÓTNA i BIELIZNY
ADOLFA ZMIGRYDER i S-ka,
Wierzbowa 6 (Hotel Angielski). 1845r

Skład Węgli, Drzewa, Wapna, Cementu, Trzciny itd. J. SYSKIEGO,

ulica Chmielna № 23. Wspólna № 45, róg Marszałkowskiej.

Posiada zawsze znaczny zapas węgli kamiennych najlepszych gatunków i takowe sprzedaje po cenach następujących:

1.	Za korzec wyborowych sortowanych grubszych	kop. 95.
2.	„ „ „ bez sortowania	„ 90.
3.	„ „ „ kostkowych	„ 85.
4.	„ sążeń drzewa sosnowego w szczapach	rs. 14.
5.	„ „ „ brzozowego rąbanego	„ 16.

Obstalunki wysyła tego samego dnia po zamówieniu, poręczając za dobroć towaru i sumienną ekspedycję. 1995r

Nauka i wychowanie.

Amatorzy niemieccczyzny mogą nabywać w księgarniach zeszyt I, II, III, Metody Niemieckiej Reussnera po 12 kop., (pocztą 14). Skład u autora i w księgarni Centnerszwera, Warszawa. 23656

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Biuro pref. de Préchamps, Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 25643

Biuro prof. de Préchmps, Długa 25. Niemka z dobrym francuzkim, angielskim, włoskim, wyższą muzyką, do umieszczenia. 25642

Buchhalterji wyucza gruntownie upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, Miodowa 12. 25071

Francuzka potrzebna na wyjazd. Włodzimierska 6, u właściciela, od 9 do 11. 25290

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie, po rs. 3 miesięcznie. Grzybowska 17, mieszkania 6. 25635

Lekcje rysunku i malowania z gipsów i z natury, oraz malowania na porcelanie, szkle, glinie, drzewie, atłasie i aksamicie urządzam. Widok 14. Zastać można między godz. 1—4. Karolina Szmurło. 25498

Młoda francuzka życzy brać lekcje języka russkiego. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Lessons." 25647

Nauczycielka polka, z wyższym patentem, z francuzkim, niemieckim, russkim, muzyką, poszukuje lekcyj. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 3180r

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent instytutu muzycznego warszawskiego, udziela lekcyj muzyki, tak u siebie na własnym fortepianie, jak i po domach prywatnych, oraz przysposabia uczennice do instytutu. Grzybowska № 29, m. 4. — Marja Ginter née Tisserant. 25663

Nauczycielka gimnazistka z niemieckim poszukuje lekcyj. Chmielna 52, m. 4, od 12—1. 25620

Niemka nauczycielka życzy sobie udzielać lekcyj lub konwersacji. Wiadomość: Zielna № 17, m. 13, pomiędzy 6 a 8-ą. 25364

Nauczycielka z patentem udziela francuzkiego, przedmiotów klasycznych, od 4—7. Jerozolimska 78, m. 30. 25087

Paryżanka udziela lekcje francuzkiego i konwersacji. Aleje Jerozolimskie 66, mieszkanin 8. 25614

Poszukuje się towarzyszy do lekcyj zbiorowych języka angielskiego. Widok 22, mieszkania 6. 3144r

Potrzebny jest korepetytor do ucznia kl. 3-ej, na 3 godziny dziennie, za obiad i rs. 3 miesięcznie. Daniłowiczowska 4, mieszkania № 31. 25679

Student matematyk, medalista, znający niemiecki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Marszałkowska 108, m. 24. L. C. 3185

Śpiewu lekcje metodą Marchesi i lekcje muzyki artystycznie grająca osoba, udziela na przystępnych warunkach. Wiadomość: Ogrodowa 22, m. 5. 25619

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj, korepetycyj lub kondycyj Może udzielać francuzkiego i niemieckiego, historji i historji literatury polskiej. Chmielna 34, m. 14. 25303

Ukończony realista poszukuje lekcyj matematyki, przygotowuje do zakładów naukowych. Chmielna 7, m. 2. 25680

W szkole Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, ulica Szkolna 8, obok Zielonego placu, odbywają się lekcje rzemiosł artystycznych, oraz wszelkich rękodzieł dostępnych i korzystnych dla kobiet. Szkoła przyjmuje pensjonarki i wydaje świadectwa uczennicom, które ukończyły kursa. 3183r

Zofji Roszkowskiej—zakład froeblowski i rozmowy w językach obcych metodą poglądową, Marszałkowska 140, (Szkolna 5). 25555

Zdolny, energiczny korepetytor poszukuje korepetycyj w zakresie 3, 4, 5-ej klasy. Bielna 18, mieszk. 13. 25374

Posady i prace.

Adres przeniesionej fabryki kwiatów Józefy Leszczyńskiej: Miodowa 4, przechodni dom, Podwale 3. Tamże potrzebne zdolne panny do kwiatów. 25277

Bona niemka poszukuje miejsca. Złota № 20, mieszk. 1. 25670

Buchalter-korespondent z dobrą rekomendacją poszukuje miejsca stałego lub na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Berg". 25629

Ekonoma gospodarczego żonatego poszukuje się od Nowego Roku do majątku, gdzie sam właściciel zarządza. Życzący otrzymać posadę zechce przesłać adres, kopje świadectw, żądanie utrzymania t. j. pensji i ordynarji, oznaczenie wieku, pod adresem A. B. C. 17 poste-restante st. Międzyrzec. 25623

Francuzka z wyższem wykształceniem poszukuje odpowiedniego zajęcia. Żurawia 31, mieszk. 1, między 1—3 po poł. 25495

Gorzelany doświadczony podejmuje się z każdego puda kartofli wydać 18—20 gradusów spirytusu. Wiadomość: Nowogrodzka 33, u Lewandowskiego. 25636

Kobieta młoda poszukuje dziecka do piersi. Chmielna 132, m. 18. 25651

Młody człowiek, z prowincji, ukończywszy 4 klasy, poszukuje zajęcia w aptece jako uczeń. Będzin, Ignacy Chorzelski. 3062r

Młody człowiek z prowincji, który był przez lat cztery w handlu korzennym w Warszawie, poszukuje zajęcia w handlu lub innym zawodzie w Warszawie lub na prowincji za skromnem wynagrodzeniem. Na żądanie może być poręczenie wiarogodnych osób. Oferty upraszam nadsyłać do miodosytni p. Ignatowicza, Chmielna № 35. 25644

Młody człowiek, gruntownie znający języki polski i russki, prowadzenie ksiąg rachunkowych i ekspedycję, poszukuje zajęcia. Kaucji rs. 100. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. J. 25638

Maszynistka i podręczna potrzebne do bielizny. Podwal 19, u rządcy. 25650

Ogrodnik uzdolniony poszukuje posady. Marszałkowska 66, u Kubińskiej. 25640

Potrzebne panny zdolne do trykotów i do nauki. Pańska 69, m. 9. 25286

Potrzebne są panny do szycia. Wiadomość Leszno 7, mieszk. 3. 25674

Potrzebna jest osoba posiadająca doskonale krój i szycie bielizny, do udzielania lekcyj. Wiadomość: Leszno № 3, m. 2. 25671

Potrzebna jest zdolna upinaczka za dobre wynagrodzenie. Ulica Chmielna № 28, mieszkania 2. 25485

Potrzebny jest zdolny drykier na białą blachę. Wiadomość: Elektoralna 37, sklep blacharski. 25474

Potrzebny chłopiec do magazynu Hipolita. Marszałkowska 145. 25584

Potrzebna jest zdolna maszynistka do bielizny. Wiadomość: ul. Marjensztadt 7, mieszkania 9a. 3165r

Potrzebny jest zdolny ajent do wina na miasto. Ulica Bielańska № 1, w składzie win. 25610

Potrzebna jest młoda bona francuzka lub szwajcarka znająca dobrze język francuski, na wyjazd. Wiadomość: ulica Podwal № 3, mieszk. 31, od 2—5-ej po poł. 25613

Potrzebne panny do bielizny podręczne i do maszyny. Niecała 12, m. 15. 25705

Potrzebna zaraz przyzwoita niemka z dobremi świadectwami do dzieci. Krakowskie-Przedmieście № 87, mieszk. 6. 3184r

Potrzebne panny zdolne do krawiecczyzny. Hoża № 22, mieszk. 24. 3173r

Potrzebna jest podręczna do krawiecczyzny. Ulica Wspólna 12, m. 29. 3172r

Rubli 300 kaucji. Rządztwa, miejsca kasjera, inkasenta poszukuje młody izraelita. Oferty pod „Ręka" kantor Kurjera Warsz. 25608

Rubli 100 i więcej za wyrobienie posady młodemu człowiekowi z 6-klasowem wykształceniem. Dyskrecja najściślejsza zapewnia się. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod „100 M." 25406

Referent z praktyką biurową, umiejący biegle i poprawnie redagować po russku, żądany, 25 rs. miesięcznie, praca 7 godzin dziennie. Oferty z bjografją złożyć w Kurjerze p. Jewsiejenko. 25704

Starsza panna w zakresie sukien i okryć damskich poszukuje odpowiedniego zajęcia lub współki z osobą posiadającą pracownię albo kapitał. Wiadomość: ulica Żabia № 7, mieszk. 8. 25630

Uczeń potrzebny do cukierni. Marszałkowska 117. 25513

Subjekt handlowy z długoletnią praktyką poszukuje zajęcia w handlu kolonjalnym lub w składzie wódek. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. dla „Subjekta". 25658

Uczennice płatne do robót włóczkowych potrzebne. Freta 24, m. 14. 25609

Wykształcona przyzwoita niemka szuka zajęcia na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer W. W. 25621

4 staniczarki i zdatnych podręcznych 8 potrzeba zaraz. Śliska 16, m. 12. 25692

Kupno i sprzedaż.

Apteczne szafy (repositoria) wraz z całem urządzeniem aptecznem są do sprzedania. Wiadomość w redakcji „Wiadomości farmaceutycznych", Krakowskie-Przedm. 45. 25294

Apteczne materjały oraz tran świeży poleca skład Ksawerego Nickiego, Plac św. Aleksandra 7. 24378

„Agrykola". Sprzedaż owsa russkiego od kop. 80. Długa № 20. 25358

Binokle, okulary, z najlepszemi szkłami 25% taniej u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 3080r

Buldog do sprzedania u stróża domu № 26, Zielna. 25510

Bandaże brzuszne, pępkowe, na wędrujące nerki, pasy rupturowe, suspensorja oraz pończochy elastyczne poleca specjalna fabryka tych wyrobów przy zakładzie optyczno-mechanicznym Juljana Weissbluma. Ul. Nowosenatorska № 477a. 25055

Brabanckie koronki do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 63, pracownia W. Zakrzewskiej. 25604

Biurko orzechowe duże z pięcioma szufladami, do sprzedania za rs. 20. Krucza № 26, u stolarza. 25622

Bardzo tanio! Sprzedaję garniturek fantazyjny, robiony na obstalunek, składający się z kozetki, dwóch krzeseł, stolika i podnóżka. Bednarska domu № 1[1], m. 80. 25683

Cceliny, utrechty, firanki „najlepiej kupować" w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 3159r

Chodniki najróżnorodniejsze, pokojowe i na schody, poleca fabryczny skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2476r

Dywany wszelkie, chodniki, serwety, portjery, kretony, kołdry, kapy, najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2477r

Do sprzedania kareta i powóz czteroosobowy w dobrym stanie. Leszno № 5, mieszkania 10. 24893

Do sprzedania tanio futro męzkie szopy i biurko dębowe. Plac św. Aleksandra № 14, mieszk. 6. 25677

Do sprzedania suknia wieczorowa elegancka jasna na wysoką osobę, cena rs. 25. Ul. Długa № 20, mieszk. 7. 25627

Do sprzedania skórki sobole i biała chińska materja na suknię. Nowy-Świat № 57, mieszk. 10. 25624

Do sprzedania meble fantazyjne: kanapa, 6 fotelików, 2 taborety, stół, dwa stoliki, 4 portjery. Kosztowały rs. 315, obecnie 200. Cztery oleodruki z oryginału Makarta, kosztowały rs. 200, obecnie 120. Wiadomość: Nowy-Świat № 56, m. 13. 25703

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych mocnej roboty rs. 130. Złota 26, mieszkania 3. 3118r

Do sprzedania lustra, meble, fortepian i dwa kominki żelazne. Wiadomość: Wielka № 45, mieszkania 9. 25502

Do sprzedania dwa obrazy olejne „Nana" za przystępną cenę. Zgłosić się: Bracka 16 róg Alei Jerozolimskiej, do kawiarni. 25471

Do sprzedania garnitur mebli, futro męzkie i maszyna do szycia. Złota 57, mieszkania 5. 25442

Do sprzedania szafa jesionowa, łóżeczko, landszafty, szkło, fajans dawniejsze. Leszno № 9, m. 19. 25322

Do sprzedania różne starożytności, piękna gdańska szafa, żyrandole, bronzy, makaty, meble, figury marmurowe, porcelana. Żabia № 3, mieszk. 3. 25304

Fortepian wiedeński krótki za rs. 120. Ceglana № 5, m. 16. 25265

Futro damskie lisy, nowe, tanio do sprzedania. Leszno № 1, m. 9. 25447

Fortepian czarny krótki, fisharmonja Esteja mało używane, pianina w znacznym wyborze; sprzedaż na raty, wynajęcie na dogodnych warunkach. Nowy-Świat 1, Hinz. 24079

Fotel wygodny rs. 10. Hoża № 51, mieszkania 3. 25611

Futro (małpy) używane do sprzedania za rs. 20. Śliska № 10, mieszkania 21, od godziny 10 do 2-ej po poł. 25602

Fortepian z ładnym tonem rs. 90. Świętojańska 8. 25615

Fortepian Małeckiego prawie nowy za rs. 320. Długa 25, Lombard. 25697

Futro męzkie skunksy obszerne do sprzedania. Hoża 54, m. 4. 25656

Fortepian do sprzedania prawie nowy. Marszałkowska № 136, stróż wskaże. 3179r

Fortepiany, pianina, Kralla, Hofera Rönischa używane do sprzedania i wynajęcia. Krakowskie-Przedm. 34, Tarnowski. 24786

Fortepian tanio do sprzedania. Aleksandrja № 14 (Sewerynów), mieszkania № 22, stróż Ludwik wskaże. 25093

Futro damskie nowe do zbycia. Nowy-Świat 25, stróż wskaże. 25368

Grzyby suszone litewskie nadeszły, masło solone, świeże, chleb wiejski, śmietana, sery, jaja, drób, baranina, miód, powidła oraz wszelkie produkta wprost ze wsi. Chmielna 15. 23861

Grzybki marynowane i suszone, włoszczyznę suszoną, korniszony, rydze, pikle, wiśnie suszone na nalewki i najczyściejszy spirytus poleca L. Wróbel, Krakowskie-Przedm., stara poczta. 3063r

Garnitur, szafy, łóżka, kredens, krzesła, toaleta, otomana, biurko. Zielna 24. 25981

Gorczyca t. zw. kuracyjna francuska funt po kop. 35, w handlu win A. Skorupskiego, Krakowskie-Przedmieście 315. 23334

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kupuję i sprzedaję garderobę damską używaną. Widok 3. 3089r

Kupuję! Fortepiany, pianina używane, zamieniam, Wielka 50, K. Chojnacki. 25699

Klacz mocna, zdrowa, siedmioletnia, ze wsi, za rs. 25. Powóz mocny na wieś za rs. 100. Marjensztadt 4. 25668

Kanapka, cztery foteliki, szeslong kryty ceratą. Wspólna 13, w zakładzie koszykarskim. 25648

Kiełbasy litewskie, polędwice i masło litewskie. Mokotowska 42, do pierwszej. 24549

Lustro duże sprzedam. Chmielna 38, m. 12 trzecie piętro, w godzinach 10—2. 25291

Litewska kiełbasa, polędwica, szynka w pęcherzu i salami, buljon ukraiński, buljon podolski w kiełbasie, chleb wiejski i inne produkta spożywcze poleca sklep kolonjalno-spożywczy W. Czerskiego i S-ki, Marszałkowska 146. 25336

Lustro owalne w złoconych ramach do sprzedania. Nowolipie 4, m. 1. 25660

Łóżka orzechowe, kredensy, stół dębowe, u stolarza, ul. Nowogrodzka № 13. 25691

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 24811

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, czwarta brama od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 24852

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18. nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła, łóżka, szafy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 24903

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szezlongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie. 25436

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, toalety, szafy, biurka, i. inne po nieprakty kowanie niskich cenach. Krak.-Przed. 10, m. 6, obok Kopernika. 25434

Maszyny pończosznicze № 9—12 w dobrym stanie. Marszałkowska 129, oficyna. 25655

Mufka i kołnierz nurki mało używane za rs. 20. Mylna № 7, mieszk. 1. 3181r

Mopsy młode do sprzedania. Widok 2, mieszkania 6. 3177r

Maszyna do sprzedania Whelera-Wilsona dobra za niską cenę. Sowia № 6, mieszkania 4. 25601

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szezlongi, i ranki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 25605

Maszyny Singera rs. 35, Wilsona 15, pięknie szyjące, sprzedaje mechanik Kosiński, Świętokrzyska 11. 25137

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 25167

Niedźwiedzie do sprzedania obszerne i zdatne do podróży. Wilcza 8. 25316

Niżej kosztu wysortowane bluzki, staniki, pończochy 50 kop., skarpetki. Marszałkowska 129, oficyna. 25654

Pianina do wynajęcia. Chmielna № 30, mieszkania 13. 25673

Pianino amerykańskiego systemu, krzyżowe, z całą ramą laną, do sprzedania. Nowy-Świat № 34, Nowicki. 25196

Pianina najnowszego amerykańskiego systemu, krzyżowe i prostopadłe, z całą ramą metalową, z angielską mechaniką Isermanna, po cenie przystępnej wynajmuje i sprzedaje z gwarancją kilkoletnią. Jan Dütz, Elektoralna № 6. 2859r

Pianino czarne mało używane tanio do sprzedania. Wspólna 7, mieszk. 21, parter, od 10 do 4-ej. 25040

Sprowadzono do sprzedania parę koni pięcioletnich bardzo rosłych, szpakowatych, zdatnych do wszelkiego użytku. Hotel Lipski ulica Bielańska. 25606

Suknia jedwabna zielona, nieużywana, rs. 40, lisy kryte rs. 18. Plac św. Aleksandra 14, mieszk. 4. 25676

Sprzedaje się: suknia jedwabna z koronkami, palto aksamitne, szuba jedwabna, mantylka aksamitna haftowana, wszystko nowe, na osoby dobrej tuszy. Ulica Hoża № 7, mieszkania 56. 3182r

Sanki petersburskie i fartuch z niedźwiedzia amerykańskiego do sprzedania. Marszałkowska 111, od 12—2-ej po poł. 25306

Szezlongi, otomany urzędowej roboty. Ulica Żurawia 26. od Marszałkowskiej, A. Hincz. 25465

Staniki „Jersey" w najświeższych fasonach, żakiety i ubranka dziecinne z najlepszym krojem, gotowe oraz na zamówienia polecają siostry Badior, Erywańska 9, m. 4 (róg Zielonego Placu). 23753

Skład węgla z utensyljami do odstąpienia. Świętojerska № 7—9. 24221

Tylko po 3 ruble elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 896r

Wmiodosytni St. J. Ignatowicza, przy ul. Chmielnej № 35, d. 7-go listopada rozpoczęcia się sprzedaż wybornych niespirytusowanych miodów „Pana Zagłoby". Cena butelki od 30 kop. do 2 rs. Biorącym za rs. 10 odstępuje się 20%. 25280

„Wanda", Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

Wyjeżdżając sprzedam szafkę lustrzaną, szezlongi, stolik, taborety. Chmielna № 37, mieszk. 24. 25657

Winotłocznia Morozowicza produkuje wina tłoczone na miejscu i sprzedaje na butelki wyłącznie w piwnicy, Miodowa 6, po 60 kop. Wino Morozowicza otrzymywane jest z wycisku wyborowych gron winnych. Wino Morozowicza nie przechodziło barbarzyńskich operacyj przy pomocy spirytusu, wody, farby, taniny, kwasu salicylowego, bornego, winnego, winianu potażu, gipsu, węgla, mleka, żelatyny, krwi bydlęcej, sztucznych zapachów i t. p. 3161r

Zalecane przez panów lekarzy patentowane puderklozety pokojowe do proszku otwockiego. Plac Teatralny 11, dom Neprosa. 3158r

Zegarek złoty piękny (remontuar) męzki jest za połowę ceny do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Chmielna № 24, mieszk. 9, trzecie piętro. Także skrzypce stare do sprzedania za 25 rs. 25699

Interesa handl. i majątk.

Browar i dystylarnia w miejscowości ludnej, fabrycznej, nad szosą, w bliskości kolei położone, są do wydzierżawienia od roku razem lub każde osobno. Wiadomość bliższa w zarządzie dóbr Żarek, st. poczt. Myszków, przy kolei warsz.-wied., albo w Warszawie, Mazowiecka 4, u W-go Karskiego. 25109

Był rodzinie zapewnić mogący sklep tabaczno-galanteryjny, przeszło 20 lat egzystujący przy prypcypalnej ulicy w Warszawie, jest do sprzedania lub wzięcia na wspólkę z powodu zajęcia w drugim interesie. Wiadomość: Warszawa, Nowokrochmalna 92, m. 1, wolskie rogatki. 25206

Dwa składy węgli od lat 20-tu, z wyrobioną klijentelą, do sprzedania. Wiadomość: ul. Miodowa № 12, m. 30. 25141

Dystrybucja z wiktuałami do sprzedania, komorne rs. 10 miesięcznie z mieszkaniem. Cena rs. 100. Próżna № 7. 25369

Do sprzedania skład niciarsko-galanteryjny pod dobremi warunkami. Oferty pod A. G. 1700 Kurjer Warsz. 25639

Do sprzedania restauracja. Wiadomość w kiosku, róg Leszna i Rymarskiej. 25618

Do sprzedania posesja przy ulicy Solec, z placem obejmującym około 10,000 łokci kwadratowych. Dochód 9%, netto. Wiadomość u właściciela, Nowolipie 41. 25685

Folwark (cztery włóki) niedaleko Warszawy, zagospodarowany, w kompletnym porządku, bez długów, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Wiadomość: Żurawia № 12, u Kwiatkowskiego. 25607

Fabryka portbukietów tortowych i tacowych, serwet, abażurów, koronek, pudełek ozdobnych oraz litografja i introligatornia z wyrobioną klijentelą jest do sprzedania. Warszawa, Bednarska 22, Meyer. 23654

Handel kolonjalny z kantorem pism, egzystujący od 15 lat, do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 14, Piotrowski. 25700

Kawiarnia i Ariophon jest do sprzedania, róg Kościelnej i Nowego-Miasta № 29. 25711

Korzystny interes!!! Sklep kolonjalno-spożywczo-dystrybucyjny-owocowy przy ulicy Niecałej № 10, do sprzedania zaraz. 25693

Nieruchomość № 925/31 przy ulicy Chłodnej, z dochodem rocznym przeszło 3,000 rs., z możnością zabudowania warsztatami fabrycznemi, do sprzedania. Wiadomość u właściciela przy ulicy Mazowieckiej 4, m. 10. 25649

Od 1-go stycznia 1890 r. potrzebna suma rs. 25,000 na 6½%, bez pośrednictwa, na pierwszy numer po Towarzystwie, na dom wartości przeszło rs. 100,000 w dobrym punkcie miasta. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. K. 25394

Osoba płci żeńskiej, mająca rs. 500, może wejść w posiadanie lokalu od lat kilku utrzymywanego, zagospodarowanego, dającego dobre utrzymanie rodzinie ze stołownikiem. Wiadomość: Chmielna 44, mieszk. 1, na dole, od 9 do 12 w południe. 25628

Ogród po-karmelicki jest do odstąpienia z kwiatami i wszelkiemi zabudowaniami. Wiadomość na miejscu, Krakowskie-Przedm. № 54, u ogrodnika. 3186r

Plac przy ul. Pięknej № 7, Dolinie Szwajcarskiej i Alei Ujazdowskiej, łokci kwadr. 3,841, prostokąt, w bliskości linij tramwajów, przy zbiegu trzech ulic, do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach długoletniej wypłaty. Wiadomość № 15, m. 2, od 12—3-ej. 25712

Potrzeba osoby mającej 200 rs. do interesu, za co życie i mieszkanie. Krucza 26, mieszkania 21. 25664

Proszę korzystać. Sklep mydlarski do sprzedania zaraz z różnemi towarami. w korzystnem miejscu. Wiadomość: kiosk, Nowy-Świat róg Alei. 3178r

Poszukuje się sklepu dystrybucyjnego lub mydlarskiego. Oferty proszę składać w Kurjerze pod lit. W. G. 24953

Restauracja przyzwoicie urządzona, z dobrym bilardem, komorne tanie, do odstąpienia. Wiadomość w cukierni, ulica Chłodna № 10. 25212

Rubli 1,000 na tani procent poszukuję na weksel i pod zastaw równej wartości towaru po cenie fabrycznej. Oferty pod lit. A. J. 1,000 Kurjer Warsz. 25458

Rubli 5,000 do umieszczenia razem lub częściowo na dom w Warszawie, bez pośrednictwa. Grzybowska 41, m. 11. 24364

Restauracja do sprzedania na bardzo dobrych warunkach. Ulica Marszałkowska № 100—10. 3174r

Rubli 10—15,000 do umieszczenia na hypotekę miejską. Dwa domy do sprzedania. Wiadomość udzieli adw. przys. Sztochel, Erywańska 5, pomiędzy 5—7 po poł. 25637

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do sprzedania. Ul. Zielna № 16. 25645

Sklep spożywczy do sprzedania tanio. Przejazd № 2, obok rzeźnika. 25689

Sklep rzeźniczy do odstąpienia. Nowolipie № 3a. 25666

Sklep spożywczy sprzedaję natychmiast tanio, ul. Leopoldyny № 15. 25661

Skład węgli do sprzedania w najpryncypalniejszym punkcie miasta. Ulica Nowy-Świat 47. 25455

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny z pieczywem jest do sprzedania „Pod Turkiem". Nowy-Świat № 44. 25255

Sklep mydlarski do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Świętokrzyska № 13. 25113

Skład węgli do sprzedania. Obożna № 9, mieszk. 20. 24878

Urządzenia maszynowe. Do wydzierżawienia: budynek murowany, kocioł o 35 i maszyna 20 koni siły, z transmisją, woda miękka obfita, mieszkania i miejsca na składy, 4 wiorsty za rogatkami Jerozolimskiemi. Wiadomość: ulica Śliska № 4, u Oppenheima. 24871

Z powodu pilnego wyjazdu sprzedam kawiarnię z piecem angielskim bardzo tanio. Wiadomość: Senatorska № 5, w sklepiku. 25684

Z powodu prędkiego wyjazdu do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, cena przystępna. Próżna 5. 3176r

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3055r

Do wynajęcia salon, pokój duży i mały, odpowiednie dla osób przybywających na kuracje. Róg Marszałkowskiej, Chmielna 44, mieszkania 5. 25634

Do wynajęcia zaraz pokój, przy osobie pojedynczej, może być z meblami i usługą. Nowogrodzka 31, m. 19. 25653

Do wynajęcia zaraz lub od 1 stycznia dwa pokoje i kuchnia, pierwsze piętro, oraz pokój przy familji. Tamka 16. 25632

Do wynajęcia 1 grudnia 5 pokojów z wygodami. Zielna 32. 25701

Do wynajęcia trzy lub cztery pokoje umeblowane, z kuchnią, pokojem dla służby i wszelkiemi wygodami, pierwsze piętro. Warecka № 3, mieszk. 4. 25631

Do wynajęcia jeden lub dwa duże pokoje, 1-e piętro, od frontu, z balkonem. Ul. Zgoda № 1, mieszkania 4. 25626

Od 1-go stycznia, kwietnia lub lipca roku przyszłego, jest żądany w punkcie handlowym obszerny i suchy sklep, połączony z mieszkaniem, składającem się z 3-ch do 5-ciu pokojów. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do kantoru Kur. Warsz. pod literami M. M. 25688

Pokoje umeblowane, samowar, na żądanie obiady. Włodzimierska 4—4. 25702

Pokój umeblowany do wynajęcia zaraz. Elektoralna № 23, m. 5. 25646

Pokój przy rodzinie, z oddzielnem wejściem, dla kobiety. Wilcza № 16, m. 9. 25662

Pokój, duży, z meblami do wynajęcia. Ul. Chmielna 44, m. 7. 25687

Potrzebne zaraz cztery lub trzy pokoje z przedpokojem, na dole lub na pierwszem piętrze, z umeblowaniem lub bez, w okolicach placu Teatralnego. Oferty składać proszę w biurze ogłoszeń, Senatorska № 26, pod lit. Z. G. 3162r

Pomieszczenie dla panienki przy ruskiej familji, z całodziennem utrzymaniem. Ul. Wspólna 19, mieszkania 13, 1-sze piętro, od 5-ej do 7-ej. 25282

Pokój dla kobiety; pomieszczenie dla panienek. Marszałkowska 140, mieszkania 10, (Szkolna 5). 25361

Pokój frontowy, umeblowany, z usługą, może być i z samowarem, jest do wynajęcia każdego czasu. Świętokrzyska № 43, mieszkania 18. 25468

Pokoje umeblowane, lub bez mebli do wynajęcia po cenach przystępnych, w domu pod № 1, przy ulicy Koziej, z usługą i opałem. 25340

Salon elegancko umeblowany, pierwsze piętro, front, do wynajęcia. Hoża 18, mieszkania 13. 3134r

Sklep do wynajęcia od 1 stycznia. Nowy-Świat № 12. 25037

Sklep do wynajęcia każdego czasu, za rs. 160 rocznie. Ul. Chłodna № 46. 25612

Salon i pokoje, pościel, usługa. Widok № 5, mieszkania 2. 25667

Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. 25678

Umeblowane jeden, dwa pokoje odnajmuję. Nowy-Świat 21, m. 17. 25617

Umeblowane pokoje. Nowy-Świat 33. Nowo zaprowadzone. 23524

7 pokojów, front, 2-e piętro, Chmielna 13, do wynajęcia. 25401

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, potrzebujących zupełnej dyskrecji, udziela porady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 25682

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację. Krucza 38. 25695

Akuszerka J. Dombrowicz b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie do siebie, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd, przeniosła się z Królewskiej róg Marszałkowskiej na Chmielną № 44, mieszkania 5. 25633

Akuszerka przyjmuje chorych spodziewających się słabości. Marszałkowska d. № 90, mieszkania 16. 25641

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, także sekretne bez legitymacji w oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swej specjalności, umieszcza dzieci, słabość, od 15 rs. Widok № 7, mieszkania 2. 25399

Adres taniego zakładu reparacyjnego maszyn do pończoch i szycia, Świętokrzyska № 11. — Kosiński. 25135

Dla M. L.
Czekam listu we czwartek. — W. 25694

Fachowy fortepianista, stroi reparuje tanio, dobrze. Wilcza 18, dystrybucja. — Kosiński. 25659

Jest do wzięcia dziecko, (chłopczyk) lat dwa, za swoje. Ulica Złota № 31, m. 8. 25469

Kawaler lat 35, urzędnik, poszukuje towarzyszki, któraby udziałem w pracy samodzielnej lub też kapitałem przyczyniła się do utrzymania domu. Wiadomość proszę składać na poczcie poste-restante pod literami A. L. № 10. 25590

Kwit z lombardu Oxenberga № 6685 zaginął, znalazca zechce złożyć takowy na ulicę Prostą № 105, dla Aleksandra Bether. 26541

Młody człowiek, familijny, któremu z powodu braku zajęcia, grozi śmierć głodowa, kołacze do serc ludzi zamożnych z prośbą o przyjście w pomoc, aby mógł wyjechać do Moskwy dla objęcia posady. Zaciągnięty dług uiści pod słowem uczciwego człowieka w ratach miesięcznych. Łaskawe oferty proszę składać w Kurjerze pod „Niedola." 3171r

Młody człowiek poszukuje odpowiedniej znajomości, w celu rozpędzenia dręczącego go nudów. Oferty sub „Amor" przyjmuje kiosk, Krucza, róg Żurawiej. Fotografje pożądane—dyskrecja zapewniona. 3187r

Mężczyzna wykształcony, kapitalista, pragnie poślubić piękną pannę lub wdowę młodą—proszę załączać fotografje, przesyłając poste-restante lit. Q. 25675

Młoda mężatka z dobrym pokarmem poszukuje dziecka do piersi. Piękna № 31, stróż wskaże. 3175r

Obiady w domu prywatnym smacznie przyrządzane, po rs. 10 miesięcznie z piwem i czarną kawą. Zgoda 5, wiadomość w sklepiku. Tamże francuzka wykształcona i angielka szukają zajęcia. 25625

Stolarz odnawia meble i fortepiany. Chłodna 48, nad piekarnią. 25452

Tanio! Przyjmuje suknie, szuby, również dziecinne. Wilcza 6—8. 25420

Tapicer i stolarz przyjmuje obstalunki na meble, materace. Są otomany gotowe. Stolarskie odnawianie, przerabianie mebli, antyków, specjalnie wykonywamy tanio, a sumiennie. Ogrodowa 23. 25686

Wdowa niemłoda, polka, z wyższem wykształceniem, znakomita gospodyni, energiczna, chce znaleść towarzysza dozgonnego—niemłodego wdowca, któremu mogłaby niewletnie dzieci wzorowo wychować. Oferty koniecznie z fotografjami, które w razie nieprzyjęcia zwrócone będą, proszę nadsyłać poste-restante Warszawa, „Honny soit qui mal y pense." 25669

Wdowa młoda, życzy sobie wyjść za mąż za emeryta lub za innego z pewnem utrzymaniem. Wiadomość: kiosk, róg Kruczej Żurawiej. 24665

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—PlacTeatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13 Ноября) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)